

# **Kodeks cywilny. Komentarz**

Wydanie 10.

Przejdź do produktu na [ksiegarnia.beck.pl](https://ksiegarnia.beck.pl)

# Kodeks cywilny<sup>1</sup>

z dnia 23 kwietnia 1964 r. (Dz.U. Nr 16, poz. 93)

Tekst jednolity z dnia 16 września 2020 r. (Dz.U. z 2020 r. poz. 1740)<sup>2</sup>

(zm.: Dz.U. 2019, poz. 1495; 2020, poz. 2320; 2021, poz. 1509, druk sejmowy Nr 1344)

---

<sup>1</sup> Niniejsza ustawa dokonuje w zakresie swojej regulacji transpozycji dyrektywy 2000/31/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 8 czerwca 2000 r. w sprawie niektórych aspektów prawnych usług społeczeństwa informacyjnego, w szczególności handlu elektronicznego w ramach rynku wewnętrznego (dyrektywa o handlu elektronicznym) (Dz.Urz. WE L 178 z 17.07.2000 r., s. 1; Dz.Urz. UE Polskie wydanie specjalne, rozdz. 13, t. 25, s. 399).

<sup>2</sup> Tekst jednolity ogłoszono dnia 8.10.2020 r.



# Księga pierwsza. Część ogólna

## Tytuł I. Przepisy wstępne

**Literatura:** *J. Borowicz*, Wolność pracy, w: *B. Banaszak, A. Preisner* (red.), Prawa i wolności obywatelskie w Konstytucji RP, Warszawa 2002; *H. Dolecki*, Ciężar dowodu w polskim procesie cywilnym, Warszawa 1998; *T. Dybowski*, Zasady współzycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa a prawo własności, NP 1967, Nr 6; *J. Gajda*, Pojęcie dobrej wiary w przepisach kodeksu cywilnego, SP 1997, Nr 2; *S. Grzybowski*, Struktura i treść przepisów prawa cywilnego odsyłających do zasad współzycia społecznego, SC 1965, t. VI; *J. Gwiazdomorski*, Międzyczasowe prawo prywatne, cz. 1, NP 1965, Nr 6; *B. Janiszewska*, Dowodzenie w procesach lekarskich (domniemania faktyczne i reguły wnioskowania prima facie), Pr. i Med. 2004, Nr 15; *B. Janiszewska*, Glosa do wyr. SA w Katowicach z 24.5.2002 r., I ACa 1459/01, PS 2005, Nr 1; *B. Janiszewska*, Koncepcje dobrej wiary w przepisach prawa rzeczowego, Warszawa 2005; *T. Justyński*, Nadużycie prawa w polskim prawie cywilnym, Kraków 2000; *A. Klein*, Elementy zobowiązaniowego stosunku prawnego, Wrocław 2005; *L. Leszczyński*, Stosowanie generalnych klauzul odsyłających, Kraków 2001; *W. Łączkowski*, Zasada lex retro non agit jako problem konstytucyjny w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, w: *J. Trzcziński, F. Rymarz* (red.), Studia i materiały Trybunału Konstytucyjnego, t. 2, Warszawa 1996; *E. Łętowska*, O potrzebie zmiany poglądów na znaczenie art. 3 k.c., w: *W. Pyczał i in.* (red.), Studia z prawa gospodarczego i handlowego. Księga pamiątkowa ku czci profesora Stanisława Włodyki, Kraków 1996; *E. Łętowska*, Prawo cywilne a prawo administracyjne, w: *A. Mączyński, M. Pazdan, A. Szpunar* (red.), Rozprawy z polskiego i europejskiego prawa prywatnego: księga pamiątkowa ofiarowana Profesorowi Józefowi Skąpskiemu, Kraków 1994; *Z. Łyda*, Klauzula generalna „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa” (problemy interpretacji), PiP 1987, Nr 7; *Z. Łyda*, Wzajemny stosunek klauzul: zasady współzycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa, NP 1988, Nr 4; *P. Machnikowski*, Prawne instrumenty ochrony zaufania przy zawieraniu umowy, Wrocław 2010; *K. Mularski*, Prawo intertemporalne z perspektywy nauki prawa cywilnego, Warszawa 2015; *E. Morawska*, Zasada lex retro non agit w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, PS 2002, Nr 4; *L. Morawski*, Ciężar dowodu – niektóre problemy dowodowe, SC 1982, t. XXXII; *L. Morawski*, Domniemania a dowody prawnicze, Toruń 1981; *L. Morawski*, Domniemania faktyczne i reguły dowodu prima facie, SP 1980, Nr 1–2; *J. Nowacki*, Domniemanie dobrej wiary (art. 7 k.c.), SIS 1979, Nr 5; *M. Pazdan*, Dobra lub zła wiara osoby prawnej, w: *A. Szpunar i in.* (red.), Studia z prawa prywatnego. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Biruty Lewaszewicz-Petrykowskiej, Łódź 1997; *M. Pazdan*, Kodeks spółek handlowych a kodeks cywilny, PiP 2001, Nr 2; *K. Piasecki*, Praktyka dowodu prima facie w procesach mankowych, NP 1960, Nr 1; *K. Pietrzykowski*, Nadużycie prawa podmiotowego w prawie cywilnym, w: *H. Izdebski, A. Stępkowski* (red.), Nadużycie prawa. Materiały pokonferencyjne, Warszawa 2003; *T. Pietrzykowski*, Zasada nieretroakcji w kodeksie cywilnym (art. 3 k.c.), SP 1999, Nr 3; *K. Przybyłowski*, Dobra wiara w polskim prawie cywilnym (ogólne uwagi o pojęciu), SC 1970, t. XV; *Z. Radwański*, Podmioty prawa cywilnego w świetle zmian kodeksu cywilnego przeprowadzonych ustawą z dnia 14 lutego 2003 r., PS 2003, Nr 7–8; *Z. Radwański*, Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2005; *Z. Radwański, M. Zieliński*, Uwagi de lege ferenda o klauzulach generalnych w prawie prywatnym, PL 2001, Nr 2; *M. Saffjan*, Klauzule generalne w prawie cywilnym (przyczynek do dyskusji), PiP 1990, Nr 11; *A. Stefaniak*, Dowód prima facie w procesie cywilnym, NP 1970, Nr 10; *A. Stelmachowski*, Zarys teorii prawa cywilnego, Warszawa 1998; *A. Szpunar*, Uwagi o nadużyciu prawa podmiotowego, w: *R. Szytk* (red.), II Kongres notariuszy Rzeczypospolitej Polskiej. Referaty i opracowania, Poznań–Kluczbork 1999; *A.M. Świątkowski*, Kodeks pracy. Komentarz, t. 2, Kraków 2002; *P. Tuleja*, Konstytucyjne podstawy prawa intertemporalnego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego, KPP 1997, Nr 1; *B. Wagner*, Związki prawa pracy z prawem cywilnym, w: *A. Zoll, J. Stelmach, J. Halberda* (red.), Dziedzictwo prawne XX wieku. Księga pamiątkowa z okazji 150-lecia Towarzystwa Biblioteki Słuchaczy Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2001; *M. Wilejczyk*, Zagadnienia etyczne części ogólnej prawa cywilnego, Warszawa 2014; *S. Wronkowska*, Analiza pojęcia prawa podmiotowego, Poznań 1973; *W. Wróbel*, O definiowaniu retroaktywności w orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego, w: *J. Trzcziński, A. Jankiewicz* (red.), Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci prof. Janiny Zakrzewskiej, Warszawa 1996; *T. Zieliński* (red.), Kodeks pracy. Komentarz, Warszawa 2001; *Z. Ziemiński*, O metodzie analizowania „stosunku prawnego”, PiP 1967, Nr 2; *Z. Ziemiński*, Problemy podstawowe prawoznawstwa, Warszawa 1980.

### Art. 1. [Zakres regulacji]

Kodeks niniejszy reguluje stosunki cywilnoprawne między osobami fizycznymi i osobami prawnymi.

#### Spis treści

	Nb
I. Struktura Kodeksu cywilnego . . . . .	1
II. Stosunek cywilnoprawny . . . . .	3
III. Stosowanie Kodeksu do stosunków prawnych uregulowanych innymi ustawami . . . . .	5
IV. Podmioty prawa cywilnego . . . . .	9

## I. Struktura Kodeksu cywilnego

1 1. **Księgi Kodeksu cywilnego.** Kodeks cywilny dzieli się na cztery księgi, wyodrębnione przy użyciu różnych kryteriów.

**Księga pierwsza** („Część ogólna”, art. 1–125 KC) zawiera przepisy wyrażające **podstawowe reguły stosowania przepisów Kodeksu** (art. 1–7 KC) oraz regulujące **instytucje o znaczeniu uniwersalnym**, których zastosowanie obejmuje obszar całego prawa cywilnego, a niekiedy nawet wykracza poza ten obszar, na odrębną gałąź prawa prywatnego, za jaką uznaje się prawo pracy (podmioty prawa, przedmioty stosunków cywilnoprawnych, czynności prawne, przedawnienie roszczeń).

**Księga druga** („Własność i inne prawa rzeczowe”, art. 140–352 KC) reguluje w zasadzie formy korzystania z rzeczy mające postać majątkowych praw podmiotowych bezwzględnych (własność, użytkowanie wieczyste, użytkowanie, służebność, zastaw, spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu, hipoteka), a także pewne postaci faktycznego władztwa nad rzeczą (posiadanie i dzierżenie). Z innego punktu widzenia dostrzec można, że przepisy tej księgi regulują pewne postacie stosunków prawnych (stosunki jednostronnie zindywidualizowane, inaczej nazywane stosunkami prawnymi typu bezwzględnego).

**Księga trzecia** („Zobowiązania”, art. 353–921<sup>16</sup> KC) normuje rozmaite zjawiska społeczne takie jak wymiana dóbr, świadczenie usług, korzystanie z cudzych rzeczy, kredyt, dostarczanie innej osobie środków utrzymania, współdziałanie wielu osób dla osiągnięcia wspólnego celu i inne, nadając im formę stosunków prawnych dwustronnie zindywidualizowanych (stosunków prawnych typu względnego – zob. uw. do art. 353).

**Księga czwarta** („Spadki”, art. 922–1087 KC) reguluje przejście praw i obowiązków majątkowych zmarłej osoby fizycznej na inne podmioty. Jednak także w tej księdze można znaleźć regulację szczególnych typów stosunku cywilnoprawnego (np. zapis).

2 2. **Przepisy ogólne i szczegółowe.** Jak już wspomniano, księga pierwsza Kodeksu zawiera przepisy o charakterze ogólnym, odnoszące się do wszystkich stosunków cywilnoprawnych. Ponadto, jednak i w drugiej, a zwłaszcza w trzeciej księdze Kodeksu można wyodrębnić, obok przepisów regulujących poszczególne typy stosunków prawnych, także przepisy o znaczeniu ogólnym, normujące pewne zagadnienia wspólne dla stosunków prawnych określonego rodzaju (art. 244–251, 353–534 KC). Rozróżnienie to jest istotne dla określenia zakresu zastosowania przepisów Kodeksu cywilnego (zob. Nb 5).

## II. Stosunek cywilnoprawny

3 1. **Zakres zastosowania Kodeksu.** Komentowany przepis określa **zakres zastosowania KC** w ujęciu przedmiotowym, a także w ujęciu podmiotowym (tu jednak treść przepisu nie w pełni odpowiada dalszym uregulowaniom; zob. Nb 10). Praktyczne znaczenie art. 1 KC polega na tym, że pozwala on rozstrzygnąć, do jakich sytuacji faktycznych należy stosować zawarte w Kodeksie przepisy. Służy temu odwołanie się przez ustawodawcę do utworzonego w nauce pojęcia **stosunku cywilnoprawnego**.

4 2. **Pojęcie stosunku cywilnoprawnego.** Cechą niektórych norm prawnych jest to, że wyznaczają one ich adresatom obowiązek określonego zachowania (pozytywnego lub negatywnego – działania lub zaniechania) na rzecz określonych innych podmiotów, bądź też obowiązek określonego zachowania uzależniony od dokonania jakiejś czynności (tzw. czynności konwencjonalnej) przez określony inny podmiot. W tych przypadkach możemy mówić o zobowiązanym (adresacie normy) i uprawnionym (osobie, na której rzecz podejmowane jest nakazane zachowanie lub osobie mającej kompetencję do dokonania czynności tworzącej, znoszącej czy aktualizującej obowiązek adresata normy) oraz o istniejącym pomiędzy nimi elementarnym stosunku prawnym. Takie elementarne stosunki prawne, wyznaczone przez normy nakazujące lub zakazujące poszczególnych prostych zachowań funkcjonalnie powiązanych (wspólnie służących osiągnięciu określonego celu społeczno-gospodarczego), łączy się w większe zespoły nazywane stosunkami prawnymi złożonymi, a najczęściej po prostu **stosunkami prawnymi** (zob. Z. Ziemiński, O metodzie analizowania; *tenże*, Problemy, s. 313 i n.; por. też A. Klein, Elementy; Z. Banaszczyk, w: SPP, t. 1, 2007).

Stosunek cywilnoprawny, o którym mówi art. 1 KC, to taki złożony stosunek prawny, w którym podmioty zachowują **autonomiczną względem siebie pozycję**; nie występuje

zatem w tym układzie uprawnień i obowiązków zjawisko władczego określenia przez jedną ze stron sytuacji prawnej drugiej strony (zob. *Z. Radwański*, Prawo cywilne, s. 6 i n.; *A. Stelmachowski*, Zarys teorii, s. 35 i n.). Jest to jedynie zasada, od której zachodzą wyjątki – sytuacje, gdy jedna ze stron stosunku cywilnoprawnego ma kompetencję do samodzielnego zaktualizowania, zniesienia czy określenia treści uprawnień lub obowiązków drugiej strony (tzw. uprawnienie kształtujące). Element ten zawsze jednak ma w stosunku cywilnoprawnym znaczenie drugorzędne względem podstawowego układu uprawnień i obowiązków, zbudowanego na zasadzie autonomiczności.

Kryterium braku cech władztwa i podporządkowania nie zawsze pozwala bez wątpliwości rozstrzygnąć o charakterze łączącej strony więzi prawnej, lepszego jednak dotąd nie znaleziono. Niektóre inne wskazywane w literaturze i orzecznictwie cechy stosunków cywilnoprawnych mogą mieć dla kwalifikacji konkretnego stosunku prawnego jedynie znaczenie uzupełniające. Tak np. rodzaj aktu normatywnego regulującego dany stosunek prawny przesądza o jego cywilnoprawnym charakterze w zasadzie tylko wówczas, gdy aktem tym jest Kodeks cywilny. Podobnie uzupełniające znaczenie ma kryterium źródła stosunku prawnego (zdarzenia, którego zaistnienie spowodowało powstanie tego stosunku). Poszczególne typy stosunków cywilnoprawnych powstają z różnych źródeł, przy czym z niektórymi stanami faktycznymi może łączyć się powstanie zarówno stosunków cywilnoprawnych, jak i innych (zwłaszcza administracyjnych). Charakterystycznym dla prawa cywilnego zdarzeniem prawnym jest **czynność prawna**, zatem w praktyce właściwie tylko fakt, że konkretny stosunek prawny powstał w wyniku umowy zawartej przez jedną stronę może być w miarę pewną wskazówką za tym, że ma on charakter cywilnoprawny.

W nauce i judykaturze (zwłaszcza dawniejszej) wskazywano także zupełnie niewłaściwe kryteria wyróżniania stosunku cywilnoprawnego, takie jak majątkowy charakter uprawnień stron czy ekwiwalentność świadczeń. Zarówno prawo cywilne normuje stosunki o charakterze niemajątkowym, jak i stosunki majątkowe są wyznaczane przez normy bezspornie należące do innych gałęzi prawa (zwłaszcza prawa finansowego). Także ekwiwalentność świadczeń nie może stanowić kryterium wyróżniania stosunków cywilnoprawnych, gdyż wiele z nich nie ma tej cechy, a podobne relacje można dostrzegać m.in. w stosunkach prawa administracyjnego (w postaci np. opłat za wydanie zezwoleń czy korzystanie z nich) – zob. szerzej *M. Safjan*, w: SPP, t. 1, 2007, s. 34 i n.

Zasadnicze znaczenie praktyczne ma odróżnianie stosunków cywilnoprawnych od stosunków prawa publicznego, w tym przede wszystkim szeroko rozumianego prawa administracyjnego. Te ostatnie cechuje występowanie po jednej ze stron stosunku prawnego organu państwa lub samorządu terytorialnego (bądź innego podmiotu wykonującego funkcje administracyjne) i przysługująca temu organowi kompetencja do władczego rozstrzygnięcia o uprawnieniach i obowiązkach drugiej strony. Podkreślić należy, że to właśnie cechy konstrukcyjne stosunku prawnego (autonomiczność podmiotów lub podporządkowanie), a nie rodzaj regulowanych zjawisk społecznych decydują o charakterze stosunku prawnego (zob. *E. Łętowska*, Prawo cywilne).

Szereg przykładów odróżniania stosunków cywilnoprawnych od innych stosunków prawnych dostarcza orzecznictwo. Sąd Najwyższy i Naczelny Sąd Administracyjny trafnie wskazały m.in., że nie jest stosunkiem cywilnoprawnym stosunek pomiędzy więźniem a zakładem karnym, w ramach którego więzień ma obowiązek pracy (zob. post. SN z 4.3.1971 r., I CZ 13/71, Biul. SN 1971, Nr 9, s. 140; zob. też *J. Borowicz*, Wolność pracy, s. 514 i n.); stosunek między podatnikiem a organem podatkowym (zob. wyr. SN z 16.10.1972 r., I PR 268/72, Legalis; wyr. NSA z 27.10.1993 r., III SA 689/93, PG 1994, Nr 3, poz. 16); stosunek zawodowej służby wojskowej (zob. post. SN z 2.11.1982 r., I CZ 85/82, Legalis, oraz z 7.8.1996 r., III PO 12/96, OSNAPIUS 1997, Nr 7, poz. 120); stosunki z zakresu ubezpieczenia społecznego (zob. uchw. SN z 4.9.1992 r., II UZP 17/92, OSN 1993, Nr 6, poz. 91; uchw. SN(7) z 30.6.1994 r., II UZP 15/94, OSNAPIUS 1994, Nr 8, poz. 131) czy powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego (zob. wyr. SN z 7.3.2013 r., IV CSK 435/12, Legalis). Do tych stosunków prawnych nie mają zatem zastosowania przepisy Kodeksu cywilnego.

### III. Stosowanie Kodeksu do stosunków prawnych uregulowanych innymi ustawami

1. **Pozakodeksowe źródła prawa cywilnego.** Kodeks cywilny nie jest jedynym źródłem 5  
prawa cywilnego i nie normuje całości stosunków cywilnoprawnych. Poza Kodeksem istnieją

liczne akty normatywne wyrażające normy prawa cywilnego. Te **pozakodeksowe źródła** prawa cywilnego można podzielić na dwie grupy:

- 1) akty normatywne wyrażające wyłącznie lub przynajmniej głównie normy prawa cywilnego (np. KRO, KWU, KSH, ObligU, PrWeksl, PrCzek, WILokU, SpółdzMieszkU, ZastRejU);
- 2) tzw. **akty normatywne kompleksowe** – regulujące we względnie całościowy sposób poszczególne dziedziny stosunków społecznych i wyrażające zarówno normy prawa cywilnego, jak i prawa administracyjnego, a często także karnego (np. GospNierU, OchrLokU, PrBank).

**6 2. Pozycja Kodeksu cywilnego w systemie źródeł prawa cywilnego.** Kodeks cywilny nie jest aktem normatywnym hierarchicznie nadrzędnym w stosunku do innych ustaw regulujących stosunki cywilnoprawne. Jest natomiast aktem o najszerszym zakresie regulacji, obejmującym podstawowe instytucje prawa cywilnego, opartym na jednolitych założeniach ogólnych i wciąż jeszcze (mimo licznych nowelizacji) cechującym się spójnością redakcyjną. Cechy te skłaniają do sformułowania dyrektywy interpretacyjnej nakazującej w razie rozbieżności wyników wykładni przepisów pozakodeksowych przyjęcie **wykładni zgodnej z treścią kodeksowego uregulowania** odpowiedniej instytucji (zob. *Z. Radwański*, Prawo cywilne, s. 26).

Podobny pogląd wyraził Trybunał Konstytucyjny w orz. z 18.10.1994 r. (K 2/94, OTK 1994, Nr 2, poz. 36); orzeczenie to odnosiło się wprost do Kodeksu handlowego, nie cywilnego, nie ma to jednak w tym przypadku znaczenia. Trybunał stwierdził, że kodeksom przysługuje szczególnie miejsce w systemie prawa ustawowego, niepolegające wprawdzie na nadrzędności hierarchicznej, ale na tym, że istotą kodeksu jest stworzenie koherentnej i – w miarę możliwości – zupełnej oraz trwałej regulacji w danej dziedzinie prawa. Dlatego też – zdaniem TK – terminy i pojęcia używane przez kodeksy traktuje się jako wzorcowe i domniemuje się, że inne ustawy nadają im takie samo znaczenie. Stąd Trybunał wyprowadził wniosek, że ustawodawca powinien powstrzymać się od nowelizowania kodeksu drogą pośrednią, „gdy pozornie niezmienny tekst kodeksu zostaje wyrażony z treści postanowieniami ustaw szczegółowych”, zwłaszcza gdy nowelizacja ma dotyczyć unormowań kodeksowych o zasadniczym charakterze, rozstrzygających o istocie poszczególnych instytucji danej gałęzi prawa. Nie oznacza to, że w przypadku sprzeczności merytorycznej pomiędzy kodeksem a ustawą szczególną wyłączone jest stosowanie zasad rozstrzygających konflikty norm o tej samej mocy prawnej (zwłaszcza zasady *lex posterior derogat legi priori*), „jednak przy interpretacji nowych ustaw można posługiwać się domniemaniem, że nie było celem ustawodawcy dokonywanie zmian w kodeksach całościowo regulujących poszczególne dziedziny prawa. Domniemanie takie musi jednak ustąpić, gdy tekst nowej ustawy jest na tyle wyraźny, że nie pozostawia wyboru między kilku możliwymi sposobami ustalania jego znaczenia i nie pozwala na przyjęcie wykładni szanującej treści zawarte w kodeksach. W takiej sytuacji norma wcześniejsza musi ustąpić miejscu normie późniejszej”.

**7 3. Uzupełniające stosowanie Kodeksu cywilnego.** Zagadnienie stosowania przepisów KC do stosunków cywilnoprawnych normowanych aktami pozakodeksowymi przedstawia się różnie w odniesieniu do poszczególnych aktów pozakodeksowych. Część z nich zawiera przepisy przesądzające o konieczności uzupełniającego stosowania do regulowanej danym aktem materii przepisów KC (np. art. 1 ust. 2 WILokU); inne takiego odesłania nie zawierają, a o sposobie i zakresie stosowania przepisów KC rozstrzyga przedmiot regulacji danej ustawy szczególnej. Zasadą jest **stosowanie wprost** (nie odpowiednio) na całym obszarze prawa cywilnego przepisów księgi pierwszej (części ogólnej) KC. Ponadto do uregulowanych poza KC stosunków prawnych o charakterze zobowiązaniowym mają zastosowanie wprost przepisy tzw. części ogólnej prawa zobowiązań, normujące zagadnienia wspólne dla wszystkich stosunków prawnych tego rodzaju (art. 353–534 KC), a do uregulowanych poza KC praw rzeczowych ograniczonych mają zastosowanie wprost kodeksowe przepisy ogólne o tych prawach (art. 244–251 KC).

Wbrew pozorom nie przedstawia się odmiennie kwestia stosowania przepisów KC do stosunków prawnych unormowanych w KRO. Formalne wyodrębnienie tej regulacji w akcie o randze kodeksowej oraz wyróżnianie w nauce pewnych zasad przewodnich, rządzących tym działem prawa cywilnego nie zmienia faktu, że przepisy KC (zwłaszcza części ogólnej, ale w pewnym zakresie też prawa rzeczowego i prawa zobowiązań) mają tu zastosowanie **wprost**.

Nieco inaczej rozwiązał ustawodawca zagadnienie stosowania przepisów KC do zagadnień normowanych przez KSH. Przedmiotem regulacji KSH są szczególne podmioty prawa – spółki

handlowe. Regulacja ta dotyczy zatem kwestii wiążących się z problematyką księgi pierwszej KC (podmioty, czynności prawne), ale także księgi drugiej i trzeciej (w zakresie stosunków pomiędzy współnikami oraz pomiędzy nimi a spółką).

Artykuł 1 § 1 KSH stanowi, że: „Ustawa reguluje tworzenie, organizację, funkcjonowanie, rozwiązywanie, łączenie, podział i przekształcanie spółek handlowych”, natomiast w myśl art. 2 KSH: „W sprawach określonych w art. 1 § 1 nieuregulowanych w ustawie stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego. Jeżeli wymaga tego właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej, przepisy Kodeksu cywilnego stosuje się odpowiednio”. Ponadto szereg przepisów szczegółowych KSH odsyła do KC.

Zasadnicze znaczenie art. 2 KSH polega na **wykluczeniu automatycznego stosowania wprost** przepisów KC do każdej kwestii nieuregulowanej w KSH. Przede wszystkim ustalenie istnienia „sprawy nieuregulowanej” wymaga przeprowadzenia dość złożonej sekwencji rozumowań. W razie stwierdzenia braku unormowania danego zagadnienia we właściwej grupie przepisów KSH należy bowiem rozważyć, czy nie zachodzi przypadek regulacji negatywnej (zamierzonego pominięcia określonej kwestii w przepisach) oraz czy nie można zastosować przez analogię innego przepisu KSH. Dopiero w razie uzyskania przeczącej odpowiedzi na te pytania możliwe jest zastosowanie przepisu KC. Stosowanie tego przepisu należy jednak poprzedzić oceną, czy właściwość (natura) stosunku prawnego spółki handlowej pozwala na stosowanie przepisów KC wprost, czy też wymaga stosowania odpowiedniego (czyli dopuszczającego modyfikację treści normy wyinterpretowanej z przepisów KC w celu dostosowania jej do specyfiki stosunków regulowanych przez KSH). Zob. szerzej w tej kwestii *M. Pazdan*, Kodeks spółek handlowych; *S. Sołtysiński*, w: *S. Sołtysiński i in.*, Komentarz KSH, t. 1, 2012, art. 2, Nb 5 i n.

**4. Stosowanie Kodeksu cywilnego do stosunków prawa pracy.** Szczególne problemy **8** wiążą się ze stosowaniem przepisów KC na gruncie **prawa pracy**. Prawo pracy, choć wyrosło z prawa zobowiązań, nie jest już częścią prawa cywilnego. Można je uważać za odrębną gałąź prawa prywatnego lub sytuować w ogóle poza zakresem prawa prywatnego (zob. *M. Sajjan*, w: *SPP*, t. 1, 2007, s. 65 i n.). Podkreślić jednak trzeba, że wobec braku ustalonych normatywnie kryteriów podziału systemu prawa na gałęzie podział ten jest jedynie sprawą konwencji. Jak widać z przykładów prawa rodzinnego i prawa spółek handlowych, ani własny szczególny przedmiot regulacji (tu: indywidualne i zbiorowe stosunki pracy), ani samodzielna kodyfikacja, ani własne zasady danej dziedziny prawa, ani też ustawowo określone zasady subsydiarnego stosowania KC (tu: art. 300 KP) nie przesądzają jeszcze o odrębności gałęzi prawa. Wydaje się, że najsilniej za oddzieleniem prawa pracy od prawa cywilnego przemawiają wytworzone w tej dziedzinie prawa, odmienne od cywilnoprawnych, podstawowe instytucje ogólne: specyficzne źródła prawa (art. 9 KP) i szczególnie uregulowana podmiotowo prawna w zakresie stosunków pracy (art. 3 KP).

Jak już sygnalizowano, zasady stosowania KC do stosunków prawa pracy określa art. 300 KP, który stanowi, że: „W sprawach nieunormowanych przepisami prawa pracy do stosunku pracy stosuje się odpowiednio przepisy Kodeksu cywilnego, jeżeli nie są one sprzeczne z zasadami prawa pracy”. Nie wdając się w spory toczone w nauce prawa pracy, należy jedynie zarejestrować dominujące stanowisko, według którego do stosunku pracy mogą mieć zastosowanie przepisy części ogólnej KC (przede wszystkim dotyczące nieretroakcji, rozkładu ciężaru dowodu, osób fizycznych i prawnych, czynności prawnych i oświadczeń woli, przedstawicielstwa, terminów) oraz części ogólnej prawa zobowiązań (zwłaszcza zasad wykonywania zobowiązań i skutków ich niewykonania) – co do innych poglądów zob. *B. Wagner*, Związki prawa pracy z prawem cywilnym; obszernie zestawienie orzeczeń SN sporządził *A.M. Świątkowski*, Kodeks pracy, s. 595 i n.

Stosowanie przepisów KC wymaga ustalenia, że dana sprawa bądź w ogóle nie jest uregulowana przepisami prawa pracy (rozumianymi zgodnie z art. 9 KP), bądź jest uregulowana w sposób niewyczerpujący. Następnie należy ustalić, czy norma wyinterpretowana z przepisów Kodeksu cywilnego nie jest sprzeczna z zasadami prawa pracy, co jest o tyle trudne, że pojęcie zasad prawa jest jednym z bardziej niejasnych pojęć języka prawnego i prawniczego. Dopiero w razie stwierdzenia braku sprzeczności można stosować przepis KC, przy czym ma to być stosowanie **odpowiednie** (w tej kwestii zob. zwłaszcza *A. Kijowski*, w: *T. Zieliński* (red.), Kodeks pracy, s. 1247 i n.).



Moim zdaniem nie są objęte odesłaniem z art. 300 KP inne niż stosunek pracy stosunki prawne pomiędzy pracodawcą a pracownikiem, np. zobowiązania wynikające z faktu wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym czy z bezpodstawnego wzbogacenia. Przepisy KC mają tu zastosowanie **bezpośrednio**, po prostu z tej racji, że zaistniały opisane w tych przepisach zjawiska (ziściły się hipotezy norm wyrażonych np. w art. 405 czy art. 415 KC). Podobnie trzeba, jak sądzę, traktować stosunki prawne poprzedzające nawiązanie stosunku pracy oraz powstające po jego rozwiązaniu. W przypadku zobowiązania z umowy przedwstępnej dotyczącej zawarcia umowy o pracę mamy do czynienia ze stosunkiem prawnym bezpośrednio uregulowanym w art. 389 i n. KC. W drugiej sytuacji, której przykładem jest umowa o zakazie konkurencji po ustaniu stosunku pracy, w zakresie nieuregulowanym w art. 101<sup>2</sup> i n. KP należy stosować przepisy księgi pierwszej oraz księgi trzeciej (tzw. części ogólnej prawa zobowiązań) nie z racji odesłania zawartego w art. 300 KP, ale dlatego że jest to odmienny od stosunku pracy typ stosunku zobowiązaniowego, a jedyna regulacja stosunków prawnych tego rodzaju zawarta jest w Kodeksie cywilnym.

#### IV. Podmioty prawa cywilnego

- 9 1. Pojęcie podmiotu prawa cywilnego.** Podmiotami prawa cywilnego są wskazani w treści norm cywilnoprawnych **adresaci** tych norm (nosiciele **obowiązków** prawnych) oraz wymienione w sformułowaniach norm prawnych osoby, na których rzecz ma być podjęte nakazane adresatowi zachowanie, czy też od czynności, których obowiązek prawny adresata jest uzależniony (nosiciele **uprawnień**). Występują oni zatem jako **strony stosunków prawnych**.
- 10 2. Rodzaje podmiotów.** Wbrew sformułowaniu art. 1 KC prawo cywilne zna nie dwa, lecz **trzy rodzaje podmiotów** (zob. *Z. Radwański*, Podmioty, s. 11 i n.). Największe znaczenie mają niewątpliwie wymienione w komentowanym przepisie **osoby fizyczne** (zob. uw. do art. 8 i n.) oraz **osoby prawne** (zob. uw. do art. 33 i n.). Oprócz nich jednak normy prawa cywilnego nakładają obowiązki i przyznają uprawnienia ściśle określonym **jednostkom organizacyjnym** nieznanym przez przepisy za osoby prawne. Jednostki te można uznać za trzecią kategorię podmiotów prawa cywilnego, choć art. 33<sup>1</sup> KC odsyła w tym przypadku do przepisów o osobach prawnych (zob. uw. do art. 33<sup>1</sup>). Chodzi tu głównie o **osobowe spółki handlowe** (spółkę jawną, partnerską, komandytową i komandytowo-akcyjną; por. art. 8 § 1 KSH) oraz **wspólnotę mieszkaniową** (art. 6 WiLokU). Brak niestety wygodnego określenia dla tej kategorii podmiotów. Stosowana powszechnie, a wprowadzona przez *A. Woltera* (dla nieco innego desygnatu) nazwa „ułamne osoby prawne” nie wydaje się odpowiednia, jeżeli weźmie się pod uwagę fakt, że ani nie są to osoby prawne, ani nie są „ułamne” w tym sensie, by ich podmiotowość była ograniczona.
- 11 3. Uniwersalizm Kodeksu.** Treść art. 1 KC podkreśla **uniwersalny charakter** Kodeksu cywilnego, obejmującego swoją regulacją stosunki prawne pomiędzy osobami fizycznymi i prawnymi (oraz jednostkami organizacyjnymi wyposażonymi w zdolność prawną, lecz niebędącymi osobami prawnymi) bez względu na to, czy dla jednej lub obu stron dany stosunek prawny związany jest z prowadzoną działalnością gospodarczą. Kodeks normuje zatem zarówno stosunki cywilnoprawne pomiędzy przedsiębiorcami, jak i pomiędzy podmiotami nieprowadzącymi działalności gospodarczej oraz stosunki pomiędzy przedsiębiorcami a osobami nieprowadzącymi działalności gospodarczej.
- Ten uniwersalizm Kodeksu nie oznacza jednak, że zróżnicowanie podmiotów w ogóle się w nim nie zaznacza, a regulacja prawna jest dla wszystkich jednolita. Niektóre uprawnienia lub obowiązki cywilnoprawne mogą odnosić się tylko do osób fizycznych lub tylko do osób prawnych.
- 12 4. Konsument i przedsiębiorcy.** Niezależnie od podziału na osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne wyposażone w zdolność prawną, lecz niebędące osobami prawnymi, przepisy KC pozwalają z ogółu podmiotów prawa cywilnego wyróżnić dwie szczególne kategorie. W ramach klasy osób fizycznych wyróżnia się **konsumentów**, przy czym „bycie konsumentem” nie jest cechą trwale przypisaną osobie, ale przejściową kwalifikacją osoby dokonującej czynności prawnej z przedsiębiorcą (zob. uw. do art. 22<sup>1</sup>). Ponadto, spośród wszystkich podmiotów prawa cywilnego Kodeks wyróżnia **przedsiębiorców** – podmioty prowadzące we własnym imieniu działalność gospodarczą lub zawodową (zob. uw. do art. 43<sup>1</sup>).
- Szereg przepisów Kodeksu odnosi się zatem wyłącznie do stosunków z udziałem konsumentów (np. art. 383<sup>1</sup> i n. KC) albo wyłącznie do stosunków z udziałem przedsiębiorców

czy szczególnych ich kategorii. Stosunki z udziałem konsumentów uregulowane są w sposób mający zapewnić ochronę tej grupy podmiotów, uważanych za faktycznie słabszą stronę stosunku prawnego; dominują w tej regulacji normy semiimperatywne. Zastosowanie niektórych z tych regulacji rozszerzono jednak na pewne stosunki prawne między przedsiębiorcami (zob. art. 385<sup>5</sup> i 556<sup>4</sup> KC). Wśród przepisów dotyczących przedsiębiorców można wskazać przepisy modyfikujące w odniesieniu do tej kategorii osób pewne ogólne rozwiązania Kodeksu (np. art. 66<sup>2</sup>, 68<sup>1</sup>, 68<sup>2</sup>, 355 § 2 KC) i przepisy wyznaczające stosunki prawne, w których po jednej lub obu stronach uczestniczyć mogą wyłącznie przedsiębiorcy (np. art. 709<sup>1</sup> i n., art. 725 i n., art. 758 i n., art. 853 i n. KC).

## **Art. 2.** (*uchylony*)

## **Art. 3.** [Nieretroakcja]

**Ustawa nie ma mocy wstecznej, chyba że to wynika z jej brzmienia lub celu.**

### Spis treści

	Nb
I. Moc wsteczna ustawy . . . . .	1
II. Znaczenie art. 3 KC . . . . .	4
III. Zagadnienia międzyczasowe nieobjęte regulacją art. 3 KC . . . . .	7
IV. Retroaktywność prawa cywilnego a Konstytucja RP . . . . .	15

### I. Moc wsteczna ustawy

**1. Pojęcie ustawy.** „Ustawa” w art. 3 KC rozumiana jest szeroko, nie oznacza tylko Kodeksu 1 cywilnego. W pojęciu tym mieszczą się wszelkie akty normatywne z zakresu prawa cywilnego o randze ustawowej oraz rozporządzenia wykonawcze (por. uchw. SN(7) z 25.3.1997 r., III CZP 126/96, OSN 1997, Nr 8, poz. 97; co do rozporządzeń zob. Nb 6).

Nie są natomiast „ustawą” w rozumieniu art. 3 KC i nie podlegają temu przepisowi wzorce umowne (tak trafnie *E. Łętowska*, O potrzebie, s. 292; odmiennie uchw. SN(7) z 26.5.1988 r., III CZP 87/87, OSN 1989, Nr 2, poz. 19).

**2. Obowiązkiwanie, stosowanie i czasowy zakres działania prawa.** Przepisy prawa 2 i wyrażone w nich normy prawne istnieją i **działają w pewnych ramach czasowych**. Prawo ulega zmianom, przepisy są ustanawiane, następnie zastępowane innymi bądź uchylane w taki sposób, że objęta nimi materia pozostaje nieuregulowana. Rodzi to problemy nazywane międzyczasowymi (intertemporalnymi), a polegające na rozstrzygnięciu, w jaki sposób zmiana przepisu ma wpłynąć na istniejące już w chwili jej dokonania stany rzeczy, zdarzenia i ich skutki (fakty prawne). Poprawne zrozumienie tych problemów wymaga w pierwszej kolejności rozróżnienia trzech aspektów istnienia normy prawnej w czasie.

Po pierwsze, wyróżnić trzeba **obowiązkiwanie aktu normatywnego**, zawartych w nim przepisów i wyrażonych w nich norm. Akt prawny obowiązuje, gdy spełni się ostatni z przewidzianych przez system prawa warunków koniecznych nabycia mocy obowiązującej przez akty normatywne tego rodzaju, co w naszym systemie oznacza zwykle urzędowe ogłoszenie aktu. Koniec obowiązkiwania przepisu czy całego aktu normatywnego następuje z chwilą jego uchylenia przez inny, odpowiednio ustanowiony, przepis albo utraty mocy obowiązującej w inny sposób, zwłaszcza na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności przepisu z aktem normatywnym wyższego rzędu.

Obowiązkiwanie normy nie jest jednak tożsame z obowiązkiem jej przestrzegania i stosowania. Dlatego należy wyróżnić drugi stan, który można nazwać „**stosowalnością**” normy, a który polega na tym, że wszyscy adresaci normy powinni realizować wyrażone w niej obowiązki postępowania (stosować się do zakresu normowania danej normy). Stan ten powstaje z chwilą wejścia w życie przepisów wyrażających daną normę, a dzień wejścia w życie następuje z reguły po pierwszym dniu obowiązkiwania aktu normatywnego, ten okres przejściowy nazywa się *vacatio legis*. Stan stosowalności normy w zasadzie powinien zakończyć się z chwilą zakończenia jej obowiązkiwania. Często jednak tak nie jest, gdyż normy uchylone bywają

stosowane już po utracie mocy obowiązującej do pewnych stanów rzeczy powstałych przed ich uchYLENIEM czy wynikłych ze zdarzeń, które miały miejsce przed ich uchYLENIEM.

Wiąże się to z trzecim, najistotniejszym w tym momencie pojęciem – **zasięgiem czasowym działania normy prawnej**. Zasięg czasowy działania normy to powiązanie wyznaczonych przez normę konsekwencji prawnych (nakazów i zakazów postępowania) ze zdarzeniami lub stanami rzeczy z jakiegoś przedziału czasowego. Zasięg czasowy działania jest więc elementem zakresu zastosowania normy prawnej. Zakres zastosowania wskazuje bowiem nie tylko jakie fakty muszą zajść, by zaktualizowały się obowiązki nałożone normą prawną, ale też kiedy te fakty muszą nastąpić. Tę część zakresu zastosowania normy, rozstrzygającą o jej powiązaniu ze zdarzeniami z określonego odcinka czasu, kształtują reguły nazywane intertemporalnymi (międzyczasowymi). Możliwe są w tym względzie różne rozwiązania. Reguły intertemporalne mogą wiązać zastosowanie normy z faktami zaistniałymi po jej wejściu w życie, nawet jeżeli związane są one jakoś z faktami przeszłymi; nazywa się to bezpośrednim działaniem nowego prawa. W takim przypadku skutki zdarzeń i stanów rzeczy istniejących przed wejściem w życie danej normy podlegają prawu dawnemu, natomiast skutki tych zdarzeń i stanów rzeczy, które mają miejsce po wejściu w życie normy podlegają tej normie. Reguły intertemporalne mogą jednak także powodować, że norma prawna kształtuje stosunki prawne (jest stosowana) jeszcze po jej uchYLENIU, ponieważ nakazują ją stosować nadal do stanów rzeczy istniejących wprawdzie obecnie, ale w jakichś sposób powiązanych z okresem jej wcześniejszego obowiązywania, np. powstałych w tym okresie. Mówi się wówczas o dalszym działaniu dawnego prawa. Wreszcie mogą wskazywać, że nowo ustanowiona norma prawna wyznacza konsekwencje zdarzeń, które zaistniały już przed jej wejściem w życie czy nawet przed początkiem jej obowiązywania, co nazywa się wstecznym działaniem nowego prawa.

- 3** 3. **Moc wsteczna ustawy.** „Moc wsteczna” aktu normatywnego, o której mówi art. 3 KC, polega na powiązaniu wyznaczonych w akcie normatywnym konsekwencji prawnych wyłącznie ze zdarzeniami, stanami rzeczy czy zachowaniami **zaistniałymi przed wejściem aktu w życie** (tzw. wyłącznie retroaktywne działanie prawa) lub ich powiązaniu zarówno ze zdarzeniami, stanami rzeczy czy zachowaniami powstałymi wcześniej, jak i następującymi po wejściu aktu normatywnego w życie (tzw. między innymi retroaktywne działanie prawa).

O ile wejście aktu normatywnego w życie przed pierwszym dniem jego obowiązywania jest wykluczone ze względu na sprzeczność takiego rozwiązania z podstawową zasadą tworzenia prawa (nie można formułować nakazu postępowania, które miałyby mieć miejsce zanim nakaz został wydany), to dopuszczalność wstecznego działania prawa jest zagadnieniem o wiele bardziej złożonym.

## II. Znaczenie art. 3 KC

- 4** 1. **Artykuł 3 jako ogólna reguła interpretacyjna.** Zasięg czasowy działania nowo ustanowionych norm prawnych (odpowiedni element hipotez tych norm) określa się zwykle na podstawie wydzielonych przepisów danego aktu normatywnego, innych niż te, które wyrażają zasadniczą część normy (przepisów końcowych) lub nawet na podstawie przepisów zawartych w odrębnym akcie normatywnym (tzw. ustawie wprowadzającej). Fragment normy prawnej określający czasowy zasięg jej działania może jednak także być wyrażony w tym samym przepisie, który wyraża zasadniczą część normy.

Komentowany przepis można określić jako przepis drugiego stopnia. Wyraża on **ogólną regułę interpretacyjną** dotyczącą ustalania treści norm merytorycznych, a dokładnie tego ich fragmentu, który określa zasięg ich czasowego działania. Jest to zatem skierowana do organów stosujących prawo dyrektywa nakazująca uznać nowy akt normatywny za działający **wyłącznie na przyszłość**, chyba że z **brzmienia** lub **celu** nowych przepisów wynika ich działanie wstecz (zob. *T. Pietrzykowski, Zasada*, s. 42).

Komentowany przepis nakazuje ustalać treść nowej normy rozstrzygającą o czasowym zasięgu jej działania przy użyciu reguł **wykładni językowej** (moc wsteczna wynikająca z „brzmienia ustawy”) i **celowościowej** (moc wsteczna wynikająca z „celu ustawy”). W pierwszym przypadku chodzi o ustalenie sensu przepisów ze względu na zasady semantyki i składni języka polskiego. W drugim przypadku zasięg czasowy normy merytorycznej ustala się przez odwołanie się do **celu**, jaki chciał osiągnąć prawodawca, wprowadzając tę normę, bądź **funkcji społecznej**, jaką

ma ta norma pełnić. Oczywiście interpretacja celowościowa nie jest możliwa bez sięgnięcia do pewnych założeń o systemie **wartości**, jakim kieruje się prawodawca (a raczej – jaki przypisujemy prawodawcy na podstawie całokształtu systemu prawnego, a zwłaszcza treści norm konstytucyjnych).

Trzeba przyjąć, że komentowany przepis nie uchyla powszechnie przyjętej dyrektywy interpretacyjnej drugiego stopnia, przyznającej prymat jednoznaczny wynikom interpretacji językowej i systemowej przed interpretacją celowościową, która ma znaczenie jedynie uzupełniające i korygujące. Oznacza to, że mimo iż według art. 3 KC moc wsteczna normy może wynikać z brzmienia lub celu ustawy, to cel normy może być miarodajny dla ustalenia zasięgu czasowego jej obowiązywania tylko wówczas, gdy za pomocą językowych dyrektyw interpretacyjnych nie da się jednoznacznie tej kwestii rozstrzygnąć. Nie można zatem ustalić zasięgu czasowego działania ustawy na podstawie jej celu, a **wbrew jej brzmieniu** (tak uchw. SN z 24.2.1972 r., III CZP 2/72, OSN 1972, Nr 10, poz. 172; wyr. SN z 16.3.1972 r., II CR 8/72, OSN 1972, Nr 9, poz. 168). W praktyce oznacza to, że wyraźna klauzula retroakcyjna bądź sformułowanie przepisu w taki sposób, że hipoteza zawartej w nim normy nawiązuje wyraźnie do zdarzeń, stanów rzeczy czy zachowań z przeszłości wyłącza sięgnięcie do dyrektyw interpretacji celowościowej. Podobnie w przypadku odwrotnym, jeżeli z treści przepisów końcowych lub z treści przepisu wyrażającego normę merytoryczną wynika wyraźnie, że odnosi się ona do zdarzeń, stanów rzeczy czy zachowań przyszłych, nie można ustalić jej mocy wstecznej na podstawie jej celu. Nie jest natomiast, moim zdaniem, równoznaczna z wyraźnym rozstrzygnięciem o zasięgu czasowym działania normy sytuacja, gdy przepisy wprowadzające nowy akt prawny zawierają szczegółową regulację czasu wejścia w życie poszczególnych jego przepisów (odmiennie *T. Pietrzykowski, Zasada*, s. 49).

Ustalenie mocy wstecznej ustawy na podstawie jej celu polega, jak już wspomniano, na wyinterpretowaniu treści hipotezy nowej normy w jej części określającej zasięg czasowy działania przez odwołanie się do celu, jaki chciał osiągnąć prawodawca, wprowadzając tę normę, lub funkcji społecznej, jaką ma ta norma pełnić. Cel normy należy badać przy uwzględnieniu całej treści danego aktu normatywnego. Nie można jednak wykluczyć sytuacji, że cel poszczególnej normy jest inny od ogólnego celu całego zespołu norm zawartych w danym akcie prawnym (zwłaszcza w przypadku aktów normujących złożoną problematykę, np. kodeksów).

**2. Ustalanie zasięgu czasowego normy jako wykładnia.** Należy przy tym stanowczo 5 podkreślić, że operacja ustalania zasięgu czasowego ustawy dokonywana na podstawie art. 3 KC ma charakter **wykładni prawa** i musi być przeprowadzana zgodnie z uznanymi w naszej kulturze prawnej regułami interpretacji. Niewątpliwie wykładnia celowościowa wymaga przypisania ustawodawcy przez podmiot stosujący prawo określonych celów i wartości, niesie więc ze sobą ryzyko subiektywizmu i arbitralności. Pozostaje jednak działalnością interpretacyjną, a nie prawotwórczą. Nie ma podstaw do uznania art. 3 KC za przepis przyznający organowi stosującemu prawo kompetencję do samodzielnego rozstrzygnięcia o zasięgu czasowym działania norm prawnych (odmiennie *E. Łętowska, O potrzebie*, s. 291; *T. Pietrzykowski, Zasada*, s. 49).

Do organów stosujących prawo odnosi się postulat szczególnie starannego **uzasadniania** decyzji o uznaniu bądź odmowie uznania wstecznego działania normy prawnej, zwłaszcza wówczas, gdy decyzja ta opiera się na ustaleniu celu normy. Niezbędne jest nie tylko określenie celu danej normy, ale także wykazanie, że jest on zgodny z przyjętymi w naszym społeczeństwie ocenami moralnymi i wartościami konstytucyjnymi oraz wyjaśnienie, dlaczego ten cel uzasadnia czy też wyklucza przyznanie danej normie mocy wstecznej.

Problem zasięgu czasowego działania normy prawnej jest **zagadnieniem prawnym**, nie faktycznym. Sąd bada to zagadnienie w ramach rozumowań składających się na ustalenie podstawy prawnej rozstrzygnięcia. Błędny jest zatem pogląd, że ciężar wykazania w procesie, iż naruszenie zasady *lex retro non agit* nie wywoła kolizji z innymi wartościami konstytucyjnymi obciąża, zgodnie z art. 6 KC, stronę wywodzącą z tego faktu skutki prawne (tak *S. Dmowski*, w: *S. Dmowski, S. Rudnicki, Komentarz KC*, 2004, s. 30).

**3. Stosowanie do rozporządzeń.** Jakkolwiek art. 3 KC odnosi się także do rozporządzeń 6 (zob. Nb 1), to jego znaczenie w tym obszarze jest niewielkie. Podstawową rolę odgrywa tu wymóg **przestrzegania zakresu upoważnienia ustawowego** oraz zasada **interpretowania**

**rozporządzenia zgodnie z ustawą.** Należy przyjąć, że możliwość nadania rozporządzeniu mocy wstecznej wymaga wyraźnego upoważnienia w ustawie. Jeżeli zatem przepisy rozporządzenia przyznają zawartym w nim normom prawnym moc wsteczną, trzeba w pierwszym rzędzie ustalić, czy na takie unormowanie zezwala przepis ustawy, na którego podstawie rozporządzenie wydano. Jeżeli natomiast przepisy rozporządzenia nie rozstrzygają o zasięgu czasowym działania wyrażonych w nim norm, brak upoważnienia ustawowego do tworzenia przepisów z mocą wsteczną przesądzi o konieczności uznania rozporządzenia za działające wyłącznie na przyszłość, gdyż odmienna interpretacja prowadziłaby do wniosku o niezgodności rozporządzenia z aktem normatywnym wyższego rzędu. Dopiero brak wyraźnego rozstrzygnięcia kwestii retroakcji w rozporządzeniu, przy jednoczesnym istnieniu ustawowego upoważnienia do nadania mu mocy wstecznej pozwala stosować art. 3 KC. Treść upoważnienia będzie wówczas poważnie przemawiała za przyznaniem normom rozporządzenia mocy wstecznej ze względu na ich cel.

### III. Zagadnienia międzyczasowe nieobjęte regulacją art. 3 KC

- 7 **1. Retrospektywność prawa.** W nauce prawa cywilnego przyjmuje się powszechnie, że odmiennym od retroaktywności problemem jest **retrospektywność prawa**, czyli stosowanie nowych norm prawnych do stosunków prawnych powstałych przed wejściem w życie tych nowych norm, a istniejących nadal po ich wejściu w życie (tzw. **bezpośrednie działanie** nowego prawa, przeciwieństwo dalszego działania dawnego prawa). Zasadność rozróżniania retroaktywności i retrospektywności bywa jednak kwestionowana (zob. W. Wróbel, O definiowaniu, s. 228 i n.). Do oceny retrospektywności nowych norm prawnych **nie ma zastosowania art. 3 KC** (tak też wyr. SN z 4.9.2008 r., IV CSK 196/08, Pal. 2010, Nr 7–8, poz. 286; odmiennie uchw. SN(7) z 26.5.1988 r., III CZP 87/87, OSN 1989, Nr 2, poz. 19). Rozstrzygnięcia pomiędzy dalszym stosowaniem do istniejącego stosunku prawnego norm dawnych a stosowaniem do niego norm nowych powinien dokonać prawodawca w przepisach końcowych nowego aktu prawnego. W razie braku takiego rozstrzygnięcia stosuje się pewne zasady wypracowane w doktrynie (uzasadnione również analogią z PWKC).
- 8 **2. Tempus regit actum.** Podstawowe znaczenie ma tu zasada *tempus regit actum*, **nakazująca oceniać zdarzenia prawne na podstawie ustaw stosownych w chwili ich nastąpienia**, a więc wiążąca czasowy zakres działania normy z jej czasowym zakresem obowiązywania i wejścia w życie. Stosuje się ją przede wszystkim do oceny samego zaistnienia faktu prawnego, a więc przede wszystkim do rozstrzygania o dopuszczalności, formie i innych warunkach skutecznego dokonywania czynności prawnych. Zagadnienia te podlegają prawu obowiązującemu w chwili dokonywania czynności i późniejsza zmiana reguł nie wpływa na skuteczność dokonanej już czynności (zob. wyr. SN z 21.1.2016 r., III CNP 6/15, Legalis).
- 9 **3. Stosunki jednorazowe i trwałe.** W odniesieniu do rozciągniętych w czasie stanów rzeczy, powstałych pod rządą dawną normy i istniejących nadal w chwili jej zmiany, mających postać istniejących pomiędzy jakimiś podmiotami stosunków prawnych, zasady intertemporalne opierają się przede wszystkim na rozróżnieniu dwóch kategorii takich stosunków. Pierwsze nazwać można **stosunkami prawnymi jednorazowymi**. Polegają one na tym, że ich strony lub przynajmniej jedna z nich mają obowiązek określonego jednokrotnego (ewentualnie rozłożonego na części, ale stanowiącego określoną całość) zachowania się wobec siebie. Realizacja tego zachowania będzie wykonaniem obowiązku i spowoduje wygaśnięcie stosunku prawnego; wyczerpuje się on wówczas i osiąga swój cel. Interes podmiotu uprawnionego zostaje zaspokojony przez to, że stosunek prawny pomiędzy stronami przestaje istnieć, gdyż podmiot obowiązany zrealizował swój obowiązek. Celem nawiązania tego stosunku jest jego późniejsze zniesienie przez wykonanie obowiązków stron, fazę istnienia stosunku prawnego można określić jako stan „oczekiwania na wykonanie”. Zmiana norm prawnych regulujących prawa i obowiązki stron takiego stosunku prawnego w czasie jego istnienia – pomiędzy jego powstaniem a wykonaniem – nie ma wpływu na sytuację prawną stron, podlega ona nadal regulacji nieobowiązujących już przepisów dawnych (**zasada dalszego działania dawnego prawa**). Inny rodzaj stosunków prawnych to **stosunki prawne trwałe**. Są to takie stosunki prawne, które z konieczności muszą istnieć przez pewien czas, gdyż jedna ze stron ma obowiązek zachowania ciągłego (np. zaniechania jakichś działań) albo powtarzających się działań nieskładających się na określoną z góry całość. Interes strony uprawnionej w takim

stosunku prawnym zaspokojony jest nie przez jednorazowe spełnienie obowiązku powodujące wygaśnięcie stosunku prawnego, ale właśnie przez istnienie stosunku prawnego i jego stałe wykonywanie. Takimi stosunkami prawnymi są przede wszystkim stosunki prawne prawa rzeczowego, ale także stosunki małżeństwa i pokrewieństwa, niektóre stosunki zobowiązaniowe (np. najem, dzierżawa, leasing, użyczenie) i inne. Do tych stosunków prawnych co do zasady należy stosować normy prawne nowe od chwili ich wejścia w życie, treść praw i obowiązków stron ulega zatem zmianie w chwili zmiany stanu prawnego (**zasada bezpośredniego działania nowego prawa**). Zob. wyr. SN z 21.9.2018 r. (V CSK 441/17, Legalis).

4. **Skutki uchylecia normy.** Problem retrospektywności prawa pojawia się wówczas, gdy nowa norma reguluje istniejące stosunki prawne inaczej niż dawna. Odmienna sytuacja istnieje wówczas, gdy zmiana stanu prawnego nie polega na wprowadzeniu nowej normy prawnej w miejsce dawnej, a jedynie na **uchyleciu** normy dotychczas wyznaczającej określony typ stosunku prawnego. W tym przypadku uznaje się, że **nie następuje wygaśnięcie** istniejących w dniu uchylecia stosunków prawnych danego typu; stosuje się do nich nadal normę uchyloną. 10

5. **Sytuacje trwałe.** Co do trwałych stanów rzeczy niebędących stosunkami prawnymi, a więc takich jak np. zdolność prawna (i związane z nią skutki uznania za zmarłego) czy zdolność do czynności prawnych (i związany z nią stan ubezwłasnowolnienia) albo posiadanie przez przedmiot statusu rzeczy, części składowej czy przynależności (zob. art. 45–52 KC) jako regułę przyjmuje się **bepośrednie stosowanie** do nich nowej normy prawnej. 11

6. **Przedawnienie.** Skomplikowane reguły intertemporalne odnoszą się do przepisów skracających długość terminów zasiedzenia i przedawnienia. Mają one na celu taką **modyfikację** terminów, które rozpoczęły już swój bieg, ale jeszcze nie upłynęły w chwili zmiany ustawy, by strony nie były zaskoczone wpływem terminu, który według ustawy dawnej jeszcze by nie nastąpił (zob. art. XXXV pkt 2 i art. XLI § 2 PWKC). 12

7. **Zdarzenia powodujące zmianę lub wygaśnięcie stosunku prawnego.** Złożone jest zagadnienie oceny skutków **zdarzeń prawnych** następujących po wejściu w życie nowej normy, a powodujących **zmianę** lub **wygaśnięcie** stosunku prawnego powstałego pod rządem dawnego uregulowania. Chodzi oczywiście o przypadki, gdy nowa norma inaczej określa skutki prawne danego zdarzenia niż dawna. Jako zasadę przyjmuje się **stosowanie normy nowej**. Doktryna uznaje jednak, że skutki takiego zdarzenia prawnego należy oceniać według normy dawnej, jeżeli zdarzenie to i jego skutki związane są z **istotą** danego stosunku prawnego (jako przykład podaje się odwołanie darowizny). Szerzej zob. *J. Gwiżdżomorski*, *Międzyczasowe*, s. 622 i n.; *Z. Radwański*, *Prawo cywilne*, s. 56 i n.; *T. Pietrzykowski*, w: *SPP*, t. 1, 2007, s. 662 i n. 13

8. **Reguła uzupełniająca.** Szczegółowe zasady prawa międzyczasowego uzupełniają ogólną reguła nakazująca w braku odmiennych przepisów albo innych ważnych względów przyjmować **bepośrednie działanie** ustawy nowej. 14

#### IV. Retroaktywność prawa cywilnego a Konstytucja RP

1. **Zasada nieretroakcji.** Konstytucja RP **nie wyraża wprost zakazu** wstecznego działania norm prawa prywatnego. Nie ulega jednak wątpliwości, że retroaktywność (a w mniejszym stopniu też retrospektywność) prawa jest zjawiskiem niepożądanym. Najogólniej mówiąc, osoba, której dotyczy norma retroaktywna, nie ma możliwości dostosowania swojego postępowania do treści normy w celu wpływania na jego skutki prawne. Może to naruszać wolność obywateli i ich zaufanie do państwa i tworzonego przez nie prawa. Dlatego zasadę nieretroakcji uważa się za **podstawową zasadę prawa** (zob. *W. Łączkowski*, *Zasada*, s. 65). Za podstawę prawną tej zasady uznaje się konstytucyjną klauzulę **państwa prawnego**. Wprowadzie TK ogranicza zasięg działania zasady nieretroakcji do sytuacji, gdy nowa norma pogarsza sytuację prawną podmiotów prawa, ale w dziedzinie prawa cywilnego, posługującego się konstrukcją stosunku prawnego, będzie tak niemal zawsze, gdyż poprawa sytuacji jednej strony tego stosunku oznacza z reguły pogorszenie sytuacji drugiej strony. 15

2. **Wyjątki od zasady.** W orzecznictwie TK i SN utrwalił się pogląd, że zasada nieretroakcji **nie ma charakteru bezwzględny**. Odstępstwa od niej powinny mieć jednak charakter wyjątkowy i być uzasadnione bardzo ważnymi powodami. Powodem takim, według orzecznictwa TK, 16

jest potrzeba przyznania prymatu określonej innej wartości konstytucyjnej, np. sprawiedliwości społecznej (zob. *E. Morawska*, *Zasada*, s. 102 i powoływane tam orzeczenia TK; wyr. SN z 15.5.2000 r., II CKN 293/00, OSN 2000, Nr 11, poz. 209). Ponadto za dozwolone odstępstwo od zakazu wstecznego działania prawa uważa się w orzecznictwie przypadki, gdy nowo ustanowiony przepis zawiera normę wcześniej już obowiązującą, ale powtórzoną w nim dla usunięcia, istniejących na tle dotychczasowych regulacji, wątpliwości co do jej obowiązywania (zob. uzasadnienie uchw. SN z 22.6.2017 r., III CZP 22/17, OSN 2018, Nr 3, poz. 28). Wprowadzanie takiego wyjątku nie wydaje się konieczne, można bowiem bronić poglądu, że nowy przepis ustanawia normę działającą tylko na przyszłość, natomiast jego treść jest argumentem na rzecz określonej wykładni przepisów obowiązujących wcześniej. Skoro bowiem odpowiednia norma już obowiązywała, nie ma potrzeby stanowić takiej samej normy retroaktywnej.

17 3. **Zgodność art. 3 KC z Konstytucją RP.** Część doktryny uważa, że art. 3 KC jest **niekonstytucyjny** w części dotyczącej retroakcji „wynikającej z celu ustawy”, gdyż w tym zakresie jest on sprzeczny z wymaganiami i standardami państwa prawa (tak *E. Łętowska*, *O potrzebie*, s. 292; *P. Tuleja*, *Konstytucyjne*, s. 173; *K. Pietrzykowski*, w: *K. Pietrzykowski*, *Komentarz KC*, t. 1, 2011, art. 3, Nb 4; przeciwnie *T. Pietrzykowski*, *Zasada*, s. 49; *S. Dmowski*, w: *S. Dmowski*, *S. Rudnicki*, *Komentarz KC*, 2003, s. 29; *M. Pyziak-Szafnicka*, w: *M. Pyziak-Szafnicka*, *Komentarz KC*, 2009, s. 65; ostrożnie wypowiada się w tej kwestii *Z. Radwański*, *Prawo cywilne*, s. 56). Podstawę takiego twierdzenia stanowi wyrażony przez TK w uzasadnieniach orzeczeń z 28.5.1986 r. (U 1/86, OTK 1986, Nr 1, poz. 2) i z 8.11.1989 r. (K 7/89, OTK 1989, Nr 1, poz. 8) pogląd, że odstępstwo od zasady nieretroakcji powinno wynikać z samego „brzmienia” czy „treści” ustawy.

Wydaje się, że twierdzenie o niekonstytucyjności art. 3 KC jest **zbyt kategoryczne**. Kwestia ta nie została rozstrzygnięta wprost w orzecznictwie TK. Powoływane wypowiedzi Trybunału pojawiały się niejako przy okazji rozstrzygania innych zagadnień. Należy też pamiętać, że wobec braku konstytucyjnego zakazu wstecznego działania ustawy jego istnienie i zakres wywodzi się z zasady państwa prawa. Ta sama zasada oraz dalsze przepisy konstytucyjne chronią jednak i inne wartości, które mogą pozostawać w konflikcie z wartościami, którym służy zakaz retroakcji. Sądzę, że prezentowane tu rozumienie art. 3 KC jako ogólnej reguły interpretacyjnej, nakazującej ustalać treść nowych norm co do zasięgu ich czasowego działania przy użyciu reguł wykładni językowej oraz (uzupełniająco i korygująco) celowościowej pozwala obronić tezę o zgodności tego przepisu z ustawą zasadniczą. Nie można bowiem wykluczyć sytuacji, że podstawowe wartości konstytucyjne ważniejsze niż ochrona zaufania obywateli do prawa będą przemawiały za uznaniem mocy wstecznej określonej normy prawa cywilnego (zob. też *T. Pietrzykowski*, w: *SPP*, t. 1, 2007, s. 657 i n.).

O retroaktywnym stosowaniu znowelizowanego art. 49 KC ze względu na jego cel orzekł SN w wyr. z 22.1.2010 r. (V CSK 206/09, *Legalis*). Niejasne jest natomiast stanowisko zajęte w wyr. z 17.11.2011 r. (IV CSK 70/11, *Legalis*), gdzie SN stwierdził, że odstępstwo od zasady nieretroakcji powinno wynikać zawsze z brzmienia lub celu, ale dodał, że nie może ono być „wyprowadzone w drodze interpretacji, a musi być jasno wypowiedziane w samej ustawie”. Niejasność tego poglądu wynika stąd, że ustawy niezmiernie rzadko wypowiedzają się w sprawie swojego własnego celu, niemal zawsze jest on ustalany właśnie w drodze interpretacji.

Warto podkreślić, że podobne zastrzeżenia do tych, które podnoszone są wobec wstecznego działania nowego prawa, można zgłaszać wobec zjawiska retrospektywności normy. Także więc decyzja ustawodawcy o bezpośrednim działaniu nowych norm (wyrażona wprost w przepisie lub ustalona w sposób wskazany powyżej – zob. Nb 7 i n.) powinna podlegać wnikliwej kontroli co do zgodności z Konstytucją RP (zob. w tej kwestii *W. Wróbel*, *O definiowaniu*, s. 239; *E. Morawska*, *Zasada*, s. 99 i n. oraz powoływane tam orzeczenia TK).

18 4. **Zmiana ustawy a zmiana jej wykładni.** W świetle teorii prawa zmiana przyjmowanej powszechnie wykładni przepisu prawa, którego treść nie uległa zmianie (zachodząca np. na skutek zmiany poglądu Sądu Najwyższego), jest czymś jakościowo różnym od zmiany ustawy. Uzasadnione pewnymi teoretycznymi założeniami co do budowy systemu prawnego stanowisko, że taka zmiana wykładni przepisu odnosi się do całego okresu jego obowiązywania (przepis zawsze miał to samo znaczenie, jednak dopiero teraz zostało ono poprawnie rozpoznane), mogłoby jednak być nie do przyjęcia ze względów słusznościowych. Z punktu widzenia adresatów norm prawnych sytuacja ta nie różni się istotnie od zmiany treści przepisu dokonanej

przez ustawodawcę – normą prawną z punktu widzenia podmiotu prawa jest to, co stosują sądy. Dlatego trafnie dopuszcza się w orzecznictwie możliwość prospektywnego jedynie stosowania nowej wykładni (zob. wyr. SN z 24.6.2020 r., IV CSK 598/18, Legalis).

#### **Art. 4.** (*uchylony*)

#### **Art. 5.** [Nadużycie prawa]

**Nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony.**

##### Spis treści

	Nb
I. Uwagi ogólne . . . . .	1
II. Zasady współżycia społecznego . . . . .	3
III. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa . . . . .	7
IV. Sfera zastosowania art. 5 KC . . . . .	9
V. Konsekwencje nadużycia prawa . . . . .	15

#### I. Uwagi ogólne

1. **Klauzule generalne.** Artykuł 5 KC jest jednym z licznych przepisów KC zawierających 1  
tzw. **klauzule generalne**, mającym największe z nich wszystkich znaczenie ze względu na najszersze pole zastosowania.

Klauzulą generalną nazywa się zwykle zawarty w przepisie prawnym zwrot niedookreślony, oznaczający pewne **oceny** (niekiedy wskazywane pośrednio przez **wartości**, do których oceny te są zrelatywizowane lub też przez uzasadnione tymi ocenami **normy**) funkcjonujące w jakiejś grupie społecznej, będące jednak poza systemem prawnym. Skutek zamieszczenia w przepisie klauzuli generalnej polega na tym, że oceny, wartości czy normy oznaczone przez klauzulę muszą być uwzględnione przez organ stosujący prawo przy ustalaniu stanu faktycznego i wyznaczaniu jego konsekwencji prawnych (przepis przywołuje te oceny czy też, w powszechnej terminologii, „odsyla” do nich) – zob. Z. Radwański, M. Zieliński, Uwagi de lege ferenda, s. 11.

Celem stanowienia przepisów zawierających klauzule generalne jest nadanie normom prawnym elastyczności umożliwiającej właściwe stosowanie prawa w zmieniających się warunkach społecznych i gospodarczych (funkcja adaptacyjna klauzul generalnych) oraz wydawanie słusznych rozstrzygnięć w wyjątkowych przypadkach, odbiegających pod jakimś względem od sytuacji stypizowanej, opisanej w przepisach prawnych (funkcja indywidualizacyjna klauzul generalnych).

Ogólnie ujmując, przepisy zawierające klauzule generalne służą przede wszystkim **zapewnieniu zgodności norm prawnych** i opartych na tych normach rozstrzygnięć indywidualnych z obowiązującymi w społeczeństwie **normami pozaprawnymi**, zwłaszcza moralnymi.

2. **Znaczenie art. 5 KC.** Komentowany przepis jest, jak już wspomniano, najważniejszym 2  
z przepisów zawierających klauzule generalne. Stanowi on, że **treść** (granice) wszystkich **uprawnień** materialnego prawa cywilnego określają nie tylko normy prawne tworzące poszczególne uprawnienia, ale także zasady współżycia społecznego i społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa. Taki jest sens zawartego w przepisie sformułowania, że działanie lub zaniechanie formalnie zgodne z treścią prawa podmiotowego, lecz sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie podlega ochronie (zob. niżej, Nb 44–50). Takie działanie czy zaniechanie nazywa się tradycyjnie **nadużyciem prawa**, jest to jednak – jak widać – określenie nieściśle (co do idei nadużycia prawa i jej historycznego rozwoju zob. zwłaszcza A. Zbiegień-Turzańska, w: K. Osajda, Komentarz KC, 2021, art. 5, Nt 1 i n.).

Obydwa kryteria oceny zachowania osoby uprawnionej mają **charakter obiektywny**. O tym, czy zachowanie to mieści się w granicach prawa podmiotowego, decyduje jego zgodność z zasadami współżycia społecznego i społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa, a nie



nastawienie psychiczne podmiotu – pobudki jego działania, zamierzony cel, wina itp. (podobnie wyr. SN z 17.9.1971 r., III PRN 77/71, Legalis).

## II. Zasady współżycia społecznego

3 1. **Pojęcie zasad współżycia społecznego.** Przez **zasady współżycia społecznego** rozumie się – w myśl dominującego w doktrynie poglądu – **oceny moralne** wyrażone w postaci uzasadnionych przez te oceny norm postępowania (**norm moralnych**), regulujących postępowanie jednych osób wobec innych. Ocena moralna to przeżycie polegające na udzieleniu aprobaty lub dezaprobaty jakiemuś czynowi ludzkiemu ze względu na to, w jakim stopniu przyczynia się ono do sprawiedliwego dobra innych ludzi. Poszczególne normy moralne stanowią zatem konkretyzacje naczelnego nakazu moralnego, opierającego się na aprobacie takiego postępowania, które jest dyktowane sprawiedliwą życzliwością wobec innych ludzi. Życzliwość ta polega na tym, że aprobuje się to, że innych spotyka jakieś dobro, a dezaprobuje się to, że niesprawiedliwie spotyka ich jakieś zło. Te podstawowe i wspólne dla wszystkich członków społeczeństwa wartości – **dobro i sprawiedliwość** – wskazuje preambuła Konstytucji RP. Bardziej skonkretyzowanymi wartościami, również mającymi charakter konstytucyjny, są **życie** każdego człowieka (por. wyr. SN z 12.5.1972 r., II CR 95/72, OSN 1973, Nr 2, poz. 28, z tezą: „Czynem sprzecznym z zasadami współżycia społecznego, nakazującymi udzielenie pomocy słabszemu, którego życie jest zagrożone, jest odmowa takiej pomocy, mimo że udzielenie jej nie grozi niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia odmawiającego”), jego **wolność** i **autonomia** (w tym wolność działalności gospodarczej i zatrudnienia), **godność** osoby ludzkiej, **integralność rodziny, prywatność** życia.

Cechą nowoczesnego społeczeństwa jest jego złożoność i nieprzejrzystość, powodująca, że działania ludzi w większym niż dawniej stopniu obciążone są ryzykiem, podejmowane są w warunkach niepewności co do reakcji innych osób. Funkcjonowanie takiego społeczeństwa opiera się na **zaufaniu** – decyzje i działania poszczególnych podmiotów opierają się na założeniu (oczekiwaniu) określonych, korzystnych reakcji partnerów społecznych. Oczekiwania takie mogą być skierowane wobec konkretnych osób, ale także wobec określonych pozycji społecznych (niezależnie od tego, kto je zajmuje) oraz instytucji (struktur organizacyjnych). Szczęólnego znaczenia nabierają zatem instrumenty prawne służące ochronie zaufania, w tym klauzula generalna zasad współżycia społecznego. Można bowiem, jak się wydaje, sformułować generalną normę moralną nakazującą postępować zgodnie z **uzasadnionymi oczekiwaniami** (zaufaniem) partnerów społecznych. Konkretyzacja tej zasady wymaga uwzględnienia wielu czynników.

Generalnie można stwierdzić, że zaufanie do określonego postępowania konkretnej osoby jest uzasadnione w takim stopniu, by podlegało ochronie prawnej (przez klauzulę zasad współżycia społecznego) wówczas, gdy zostało przez tę osobę wywołane. Wywołanie zaufania może przede wszystkim polegać na zapewnieniu wprost o określonym przyszłym postępowaniu, ale także np. na udzielaniu informacji o dotychczasowym postępowaniu w taki sposób, który wywołuje u odbiorcy przekonanie, że określony standard postępowania będzie utrzymywany. W takiej sytuacji podjęcie postępowania niezgodnego z uzasadnionymi oczekiwaniami innej osoby można uznać za działanie sprzeczne z zasadami współżycia społecznego.

Zasadami współżycia społecznego są tylko takie reguły moralne, które mają charakter **imperatywny** – wyrażają żądanie określonego postępowania, mają formę nakazów postępowania moralnie aprobowanego lub zakazów postępowania moralnie dezaprobowanego. Nie stanowią natomiast zasad współżycia społecznego reguły moralne mające postać preferencji – wskazujące, jakie postępowanie byłoby szczególnie godne uznania, zastrzegające jednak, że takiego postępowania nie można wymagać.

Normy moralne obowiązują ludzi także wówczas, gdy występują oni w ramach jakichś struktur organizacyjnych. Z tego względu można mówić, że zasady współżycia społecznego odnoszą się nie tylko do **osób fizycznych**, ale także **osób prawnych i jednostek organizacyjnych** niebędących osobami prawnymi, którym ustawa przyznaje zdolność prawną.

Część norm moralnych została powtórzona w systemie prawnym (obowiązują równobrzmiące z nimi normy prawne). Taka norma postępowania nie przestaje, oczywiście, być normą moralną, ale wobec faktu, że w systemie prawnym znajduje się odpowiadająca jej co do treści norma prawna, norma moralna przestaje być objęta odesłaniem z systemu prawnego mającym postać klauzuli generalnej zasad współżycia społecznego. Stąd powołanie się na taką normę

w kontekście przepisu odsyłającego do zasad współżycia społecznego (np. art. 5 KC) jest nietrafne, należy wskazać przepisy wysławiające odpowiednią normę prawną.

Oceny i normy moralne kształtują się w danym środowisku społecznym często spontanicznie; są niesformalizowane i nieskodyfikowane. Dlatego ich ustalenie i stosowanie przez organ wymiaru sprawiedliwości nastęrcza szczególne trudności, niewystępujące w procesie stosowania norm prawnych.

Oceny moralne przyjmowane w społeczeństwie ulegają zmianom, co musi być brane pod uwagę zwłaszcza przy powoływaniu się na dawniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego odwołujące się do zasad współżycia społecznego.

Norma moralna jest, jak wszystkie normy postępowania, zrelatywizowana sytuacyjnie i personalnie – ma określony zakres zastosowania, zawiera wyznaczenie okoliczności (sytuacji), w których znajduje zastosowanie i osób, które obowiązuje.

W każdej społeczności istnieją reguły kulturowe mające charakter  **powszechny**  oraz takie, które związane są z określoną  **pozycją społeczną**  (statusem); obowiązują osoby zajmujące daną pozycję. Odnosi się to także do norm moralnych. Może się zdarzyć, że adresatem pewnej normy moralnej nie jest każda osoba w ogóle, ale każda osoba zajmująca określoną pozycję społeczną (np. urzędnik państwowy, adwokat, lekarz, nauczyciel itd.) i działająca w ramach tej pozycji. Zwykle jest przy tym tak, że reguła moralna odnosząca się do wszystkich osób ma formę preferencji, ale w odniesieniu do niektórych osób – formę imperatywu (nakazu lub zakazu). Możliwe jest zatem, że pewien czyn będzie sprzeczny z zasadami współżycia społecznego wówczas, gdy zostanie podjęty przez osobę zajmującą określoną pozycję społeczną i występującą wobec innych w takiej właśnie roli (podobnie w odniesieniu do małżonków – wyr. SN z 25.8.1982 r., III CRN 182/82, Legalis; w odniesieniu do pracownika służby celnej – wyr. SN z 29.1.1975 r., III PRN 66/74, OSN 1975, Nr 10–11, poz. 156).

2.  **Dokonywanie ocen.**  Najtrudniejszym elementem procesu stosowania przepisów odwołujących się do zasad współżycia społecznego jest sformułowanie nakazu lub zakazu postępowania odniesionego do określonej sytuacji. Problem bierze się stąd, że niemal każde ludzkie postępowanie wywołuje rozmaite skutki, z których jedne są aprobowane, inne zaś dezaprobowane. Sformułowanie zasady współżycia społecznego dla danej sytuacji wymaga zatem nie tylko dokonania ocen uwzględniających poszczególne skutki danego postępowania, ale także sformułowania na ich podstawie  **oceny globalnej**  (syntetycznej) – generalnej aprobaty lub dezaprobaty danego postępowania. Do tego z kolei niezbędne są  **oceny porównawcze**  (preferencyjne), polegające na wskazaniu spośród dwóch lub więcej aprobowanych lub dezaprobowanych stanów rzeczy tego, który przedstawia większą wartość. Należy przy tym przestrzegać wymogu  **spójności**  zbioru ocen podmiotu stosującego prawo. Nie może on zawierać przeciwstawnych ocen tego samego stanu rzeczy dokonywanych z tego samego punktu widzenia i musi zachowywać regułę, że konsekwencją określonej oceny danego rodzaju przedmiotów musi być taka sama ocena poszczególnego przedmiotu należącego do tego rodzaju.

Zasady współżycia społecznego są ocenami czy normami funkcjonującymi i utrwalonymi w  **społeczeństwie** . Klauzula ta nie pozwala zatem na swobodne rozstrzyganie sporu przez sędziego, ale nakazuje stosowanie istniejących reguł społecznych (dlatego, wbrew spotykanemu niekiedy pogładowi, w identycznych sytuacjach muszą zapadać na podstawie zasad współżycia społecznego identyczne rozstrzygnięcia, tyle że o identyczności sytuacji rozstrzyga się, biorąc pod uwagę wiele rozmaitych czynników). Niemożliwe do zrealizowania byłoby jednak oczekiwanie, by organ stosujący prawo w jakiś metodologicznie poprawny sposób rozstrzygał o występowaniu w społeczeństwie takich czy innych ocen i norm oraz o powszechności tego zjawiska. W praktyce rozstrzyga on w oparciu o własną  **intuicję moralną** . Nie ma w tym niebezpieczeństwa, o ile poczucie moralne sędziego zostało właściwie ukształtowane przez wpływy społeczne, przekazujące podstawowe i wspólne wszystkim ludziom dyrektywy moralne. Temu, aby funkcje sędziowskie pełniły osoby o takim właśnie poczuciu moralnym, służą właściwe przepisy ustrojowe, a poprawność dokonywanych w poszczególnych sprawach rozstrzygnięć opartych na zasadach współżycia społecznego podlega kontroli instancyjnej (z wyjątkiem jednak rozstrzygnięć organu ostatniego w porządku instancji).

3.  **Uzasadnianie ocen.**  Ogromne znaczenie ma właściwe  **uzasadnianie**  rozstrzygnięć opartych na zasadach współżycia społecznego. Należy bowiem pamiętać, że w przypadku gdy

ustawa odsyła do zasad współżycia społecznego, treść tych zasad stanowi element podstawy normatywnej orzeczenia. Poprawne uzasadnianie orzeczeń jest warunkiem jednolitej i ścisłej interpretacji tej klauzuli generalnej, a to z kolei umożliwia przewidywanie przez podmioty prawa przyszłych rozstrzygnięć sądowych, co jest istotne z punktu widzenia bezpieczeństwa prawnego (zob. uzasadnienie wyr. TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 254). W orzecznictwie SN zaznacza się słuszna tendencja do tego, by od sądów niższych instancji wymagać wyraźnego **sformułowania** zasady współżycia społecznego, która była podstawą rozstrzygnięcia (tak m.in. wyr. SN: z 7.5.2003 r., IV CKN 120/01, Legalis; z 7.6.2002 r., IV CKN 1095/00, Legalis; z 14.10.1998 r., II CKN 928/97, OSN 1999, Nr 4, poz. 75), co należy rozumieć jako obowiązek przedstawienia argumentacji na rzecz dokonanej oceny. Przeciwny pogląd, prezentowany w dawniejszym orzecznictwie, uznający zasady współżycia społecznego za niepodlegające generalizacji i niemożliwe do zwerbalizowania (a nawet dążący do objęcia procesu decyzyjnego w tym zakresie tajemnicą narady sędziowskiej) nie może być zaakceptowany ze względu na to, że zagraża bezpieczeństwu prawnemu (zob. zwłaszcza wyr. SN z 28.11.1967 r., I PR 415/67, OSP 1968, Nr 10, poz. 210, z głosem Z. Ziemińskiego). Także obecnie w orzecznictwie formułuje się pogląd, że sprecyzowanie zasady współżycia społecznego nie jest konieczne, gdyż odwołanie się do zasad współżycia społecznego oznacza odwołanie się do idei słuszności w prawie i do powszechnie uznawanych wartości w kulturze naszego społeczeństwa, a przez zasady współżycia społecznego należy rozumieć podstawowe zasady etycznego i uczciwego postępowania (zob. wyr. SN z 8.5.2014 r., V CSK 322/13, Legalis). Taka charakterystyka zasad współżycia społecznego jest niewątpliwie prawdziwa, ale nie zwalnia sądu z obowiązku uzasadnienia, dlaczego uznał dane postępowanie za naruszenie tych zasad. Uzasadnienie orzeczenia odwołującego się do zasad współżycia społecznego wymaga wskazania, jakie postępowanie podmiotu było wymagane normą moralną; w jaki sposób to postępowanie przyczynia się do zwiększenia dobra czy zmniejszenia zła innym ludziom i dlaczego postępowanie to było w danej sytuacji optymalne. W większości wypadków funkcje uzasadnienia zostaną spełnione bez ścisłego sformułowania normy moralnej, ale przez poprawne **wyrażenie oceny moralnej**. Niezbędne jest zatem wskazanie, jakich ocen jednostkowych sąd dokonał i jakie wartości (jakie i czyje dobra) miał przy tym na względzie; jakie sformułował oceny preferencyjne (dlaczego pewne dobra uznał za ważniejsze od innych) i jaka w ich wyniku powstała ocena globalna. Istotne jest to, by nie pomijać tych ocen jednostkowych, które przemawiały przeciwko dokonanej ocenie globalnej, tak by uzasadnienie pozwalało zbadać prawidłowość jej sformułowania (naturalnym zjawiskiem jest bowiem racjonalizowanie *ex post* podjętej decyzji przez minimalizowanie znaczenia tych czynników, które przemawiały przeciwko niej). Postulat ten wyrażają liczne orzeczenia SN, nakazujące przy stosowaniu art. 5 KC uwzględniać całokształt okoliczności konkretnego przypadku (zob. np. wyr. SN z 24.1.2013 r., II CSK 271/12, Legalis, oraz z 7.5.2003 r., IV CKN 120/01, Legalis; uzasadnienie uchw. SN(7) z 27.10.1983 r., III CZP 35/83, OSN 1984, Nr 6, poz. 86).

- 6 4. **Klauzule zastępujące „zasady współżycia społecznego”**. W ustawodawstwie cywilnym dokonuje się stopniowa eliminacja klauzuli „zasad współżycia społecznego”, którą w poszczególnych przepisach zastępuje klauzula „dobrych obyczajów”, a w niektórych przypadkach klauzula „słuszności”. Wszystkie wymienione klauzule spełniają jednak tę samą funkcję i mają to samo znaczenie – stanowią różne nazwy ocen moralnych, wartości, ze względu na które dokonywane są te oceny oraz uzasadnionych przez te oceny norm (zob. Z. Radwański, M. Zieliński, Uwagi de lege ferenda, s. 28 i n.).

### III. Społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa

- 7 1. **Znaczenie klauzuli**. Druga z klauzul generalnych zamieszczonych w art. 5 KC – „społeczno-gospodarcze przeznaczenie prawa” – w znacznym stopniu straciła aktualność po zmianie systemu społeczno-gospodarczego. Z pewnością w państwie deklaruującym równą ochronę własności i innych praw majątkowych (art. 64 ust. 2 Konstytucji RP) klauzula ta nie może być uznawana za wyraz prymatu interesu ogólnospołecznego czy wręcz państwowego nad indywidualnym interesem uprawnionego, jak ją interpretowano przed 1990 r.
- 8 2. **Funkcja „społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa”**. Klauzula społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa uważana jest za przejaw **funkcjonalnego ujmowania**

**praw podmiotowych.** Ma ona wyrażać preferencję ustawodawcy dla takiego korzystania z praw podmiotowych, które służy osiągnięciu celów społecznych i ekonomicznych, dla jakich dany typ prawa podmiotowego został powołany. Interpretacja tej klauzuli generalnej jest jednak niezmierznie trudna do uzgodnienia z konstytucyjnymi fundamentami ustroju gospodarczego – **wolnością działalności gospodarczej i własnością prywatną.** W takim ustroju prawa podmiotowe po prostu nie mają określonego z góry i wspólnego dla wszystkich praw danego typu przeznaczenia, a próba jego poszukiwania musi prowadzić do arbitralnego i nieprzewidywalnego ograniczania treści tych praw przez organy stosujące prawo. Artykuł 5 KC nie został uznany za niezgodny z art. 32 ust. 1 i art. 64 ust. 2 w zw. z art. 20 Konstytucji RP (zob. wyr. TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 254), niemniej za w pełni uzasadniony uważam wyrażony w doktrynie postulat usunięcia tej klauzuli z Kodeksu i ewentualnego zastąpienia jej, w granicach wyznaczonych rzeczywistością potrzebą, szczegółowymi przepisami mającymi uzgodnić treść poszczególnych praw podmiotowych z interesem ogólnospołecznym (zob. zwłaszcza *M. Saffjan*, Klauzule generalne, s. 57 i n.; *Z. Radwański, M. Zieliński*, Uwagi de lege ferenda, s. 28 i n.; por. jednak *M. Pyziak-Szafnicka*, w: SPP, t. 1, 2007, s. 794 i n.).

Dopóki interwencja ustawodawcza nie nastąpi, klauzulę społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa należy interpretować w sposób jak najpełniej uwzględniający wymienione powyżej wartości konstytucyjne, co musi prowadzić do marginalizacji jej znaczenia. Wydaje się, że o kształtowaniu treści uprawnień przez ich społeczno-gospodarcze przeznaczenie można mówić głównie w tych przypadkach, gdy specjalne przeznaczenie (uzasadnione właściwościami jego przedmiotu lub podmiotu) nadaje prawu ustawa. Odnosi się to np. do zabytków, pomników przyrody, ale także mienia publicznego (własności publicznej). W każdym razie klauzula ta odnosi się wyłącznie do praw majątkowych (tak trafnie wyr. SN z 15.1.2003 r., IV CKN 1671/00, Legalis).

#### IV. Sfera zastosowania art. 5 KC

1. **Przedmiotowy i podmiotowy zakres zastosowania.** Z treści komentowanego przepisu oraz jego miejsca w systematyce KC wynika, że odnosi się on do **wszystkich uprawnień** przyznanych normami szeroko rozumianego **materiałnego prawa cywilnego** (zob. uw. do art. 1, Nb 7–13; zob. też uzasadnienie wyr. TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 254), ale **tylko tej gałęzi prawa** (podobnie post. SN z 14.3.2000 r., II CKN 483/00, Legalis; wyr. NSA w Warszawie z 9.7.1998 r., I SA 2224/97, niepubl.; wyr. SN z 29.10.1997 r., II UKN 311/97, OSNPiUS 1998, Nr 15, poz. 465; wyr. NSA we Wrocławiu z 22.9.1983 r., SA/Wr 367/83, ONSA 1983, Nr 2, poz. 75). W dziedzinie prawa pracy komentowanemu przepisowi odpowiada co do treści i funkcji art. 8 KP.

Artykuł 5 KC dotyczy uprawnień przysługujących **wszystkim kategoriom podmiotów** tego prawa (także Skarbowi Państwa i innym osobom prawnym oraz przedsiębiorcom; zob. uw. do art. 1, Nb 26–31) i skutecznych wobec wszystkich kategorii podmiotów (co do stosunków między przedsiębiorcami zob. wyr. SN z 27.4.2017 r., II CSK 398/16, Legalis). Może on mieć zastosowanie także wówczas, gdy uprawniony nie działa sam w procesie, ale powództwo w jego interesie wytacza prokurator (zob. uzasadnienie uchw. SN(7) z 7.6.1971 r., III CZP 87/70, OSN 1972, Nr 3, poz. 42).

2. **Uprawnienie.** W komentowanym przepisie mowa jest o „czynieniu użytku ze swego prawa”, „działaniu lub zaniechaniu uprawnionego” i „wykonywaniu prawa”. Należy zatem ustalić znaczenie słów „prawo”, „uprawniony” i „wykonywanie prawa” w kontekście art. 5 KC. Często przyjmuje się, że chodzi tu o prawo podmiotowe i osobę, której prawo to przysługuje. Ujęcie takie nie jest jednak jednoznaczne ze względu na niejednoznaczność terminu „prawo podmiotowe”, a ponadto, jeżeli przyjmie się dominującą w nauce prawa cywilnego koncepcję prawa podmiotowego, prowadzi do pozostawienia poza zakresem zastosowania art. 5 KC roszczeń służących ochronie posiadania, co nie znajduje uzasadnienia z punktu widzenia celu przepisu.

Wskazane wydaje się przyjęcie, że przez termin „prawo” użyty w omawianym przepisie należy rozumieć **uprawnienie**, przy czym pojęcie to również wymaga objaśnienia.

Jak już wyjaśniono (zob. uw. do art. 1, Nb 4), normy prawne prawa cywilnego wyznaczają swoim adresatom obowiązek określonego zachowania (działania lub zaniechania) na rzecz określonych innych podmiotów bądź obowiązek określonego zachowania uzależniony od dokonania jakiejś czynności (czynności prawnej w szerokim znaczeniu) przez określony

inny podmiot. Osobę, na której rzecz podejmowane jest nakazane zachowanie lub która ma kompetencję do dokonania czynności tworzącej, znoszącej czy aktualizującej obowiązek adresata normy, nazywa się uprawnionym, a stworzoną dla niej przez normę prawną sytuację prawną określamy jako uprawnienie. Uprawnienia te można podzielić na dwie zasadnicze kategorie:

- 1) **uprawnienia w ścisłym znaczeniu** – sytuacje kogoś, wobec kogo jakiś inny podmiot jest zobowiązany do określonego zachowania (działania lub zaniechania oddziaływania na sprawy podmiotu uprawnionego);
- 2) **kompetencje** – sytuacje jakiegoś podmiotu mogącego dokonać jakiejś czynności prawnej z tym skutkiem, że przez jej dokonanie zostanie ustanowiony, zaktualizowany lub dezaktualizowany obowiązek prawny jakichś podmiotów.

Uprawnienie, którego dotyczy komentowany przepis, musi zatem być stworzone przez normę prawną, być elementem treści stosunku cywilnoprawnego (musi mu odpowiadać – w jednym z dwóch opisanych powyżej rodzajów relacji – obowiązek drugiej strony).

Ograniczeniom wyznaczonym przez art. 5 KC podlegają wszystkie wyróżniane w nauce prawa cywilnego tzw. normatywne postacie uprawnień:

- 1) **uprawnienia bezpośrednie** – polegające na możliwości podejmowania przez uprawnionego wszystkich albo określonych działań wobec pewnego dobra (np. podstawowe uprawnienia wchodzące w skład prawa własności – zob. art. 140 KC);
- 2) **roszczenia** – sytuacje osób, wobec których indywidualnie oznaczony podmiot ma zachować się w określony sposób, polegający na czynieniu, zaniechaniu czy znoszeniu i można od niego domagać się tego zachowania (np. roszczenia wchodzące w skład wierzytelności – zob. art. 353 KC);
- 3) **uprawnienia kształtujące** – kompetencje do tego, by własnym działaniem, jednostronnie spowodować powstanie, zmianę lub ustanie stosunku prawnego (ustanowienie, aktualizację lub dezaktualizację obowiązku drugiej strony; np. uprawnienia do wypowiedzenia zobowiązania czy odstąpienia od umowy);
- 4) wynikające z prawa materialnego **uprawnienia do żądania ukształtowania stosunku prawnego przez sąd** (np. żądanie waloryzacji świadczenia, rozwiązania spółki cywilnej);
- 5) **zarzuty materialnoprawne** – rozmaite sytuacje prawne (najczęściej będące szczególną postacią kompetencji) polegające na tym, że w istniejącym stosunku prawnym osoba obowiązana może odmówić spełnienia skierowanego przeciw niej roszczenia innej osoby, przez co czyni to roszczenie bezskutecznym przejściowo lub na zawsze (np. przedawnienie, potracenie, zarzut niespełnienia świadczenia wzajemnego).

Artykuł 5 KC odnosi się zarówno do uprawnień majątkowych (nakierowanych na realizację interesu ekonomicznego osoby uprawnionej), jak i niemajątkowych.

- 11 3. Wykonywanie prawa.** Czynieniem użytku ze swego prawa (wykonywaniem prawa) w rozumieniu komentowanego przepisu jest takie zachowanie osoby, której przysługuje jedno z wymienionych powyżej uprawnień, jakie odpowiada formalnie treści danego uprawnienia – podejmowanie działania wobec danego dobra w przypadku uprawnienia bezpośredniego; korzystanie z zachowania osoby zobowiązanej w przypadku roszczenia; dokonywanie czynności tworzącej, zmieniającej czy znoszącej stosunek prawny w przypadku kompetencji; zgłoszenie przed sądem żądania ukształtowania stosunku prawnego; korzystanie z zarzutu.

**Wykonywanie uprawnienia może być zarówno czynnością faktyczną** (działaniem lub zaniechaniem), **jak i czynnością prawną** (w przypadku kompetencji).

Za wykonywanie uprawnienia na tle art. 5 KC uważa się także czynność procesową, jeżeli służy ona skorzystaniu z uprawnienia materialnoprawnego (np. powództwo o świadczenie lub o ukształtowanie). Natomiast w odniesieniu do czynności czysto procesowej podobną do nadużycia prawa koncepcję zastosowano na podstawie art. 3 KPC w wyr. SN z 27.7.2018 r. (V CSK 384/17, Legalis). Pogląd wyrażony w tym wyroku odnosił się do złożenia wniosku o zawezwanie do próby ugodowej (zob. uw. do art. 123) i nie powinien być uogólniany.

Ocenie z punktu widzenia art. 5 KC **nie podlegają**:

- 1) zachowania niepodjęwane w wykonaniu uprawnień w opisanym powyżej znaczeniu, m.in.: dokonywanie czynności prawnych niepolegające na realizowaniu szczegółowej kompetencji w istniejącym stosunku prawnym, ale jedynie na korzystaniu z przysługującej podmiotowi zdolności do czynności prawnych (np. zawieranie umów; zob. jednak art. 58 § 2 KC), wytaczanie powództw o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa, czy stosunku

- prawnego (art. 189 KPC; zob. wyr. SN z 10.10.2002 r., V CK 370/02, OSN 2004, Nr 2, poz. 21) oraz o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym (zob. wyr. SN z 8.10.1965 r., I CR 265/65, OSN 1966, Nr 7–8, poz. 123);
- 2) skutki zdarzeń prawnych niepolegających na określonym zachowaniu uprawnionego, ale następujących bez jego udziału (skutki powstające „z mocy prawa”), np.: dziedziczenie, zasiedzenie (zob. post. SN z 17.6.2016 r., IV CSK 662/15, Legalis), wstąpienie w stosunek najmu lokalu mieszkalnego (odmiennie wyr. SN z 8.7.1999 r., I CKN 1367/98, OSP 2000, Nr 5, poz. 69, z głosem aprobowującą *K. Pietrzykowskiego*); nie wyłącza to, oczywiście, możliwości nadużycia prawa w ten sposób uzyskanego lub zachowanego. Co do oceny przez pryzmat art. 5 KC skutków upływu terminu zawitego, obok generalnie negatywnego stanowiska (zob. zwłaszcza uchw. pełnego składu SN z 26.10.2007 r., III CZP 30/07, OSN 2008, Nr 5, poz. 43; uchw. SN(7) z 20.6.2013 r., III CZP 2/13, OSNC 2014, Nr 2, poz. 10) w orzecznictwie pojawiają się ostatnio wypowiedzi dopuszczające taką możliwość w odniesieniu do niektórych terminów z uwagi na trudność w ich dochowaniu lub przyczyny czy doniosłość skutków uchybienia im (zob. wyr. SN z 28.7.2017 r., I CSK 93/16, Legalis, dotyczący terminu z art. 15 ust. 4 SpółdMieszkU oraz wyr. SN z 15.3.2018 r., III CZP 110/17, OSN 2019, Nr 2, poz. 18, dotyczący terminu z art. 1019 § 2 KC). Dalej idący i, w mojej ocenie, błędny pogląd co do dopuszczalności stosowania art. 5 do terminów zawitych (na tle art. 25 ust. 1a WłLokU) wyraził SN w wyr. z 17.11.2016 r. (IV CSK 107/16, Legalis);
  - 3) zachowanie podmiotu nieodpowiadające nawet formalnie treści przysługującego mu uprawnienia – stąd wskazówka dla organu stosującego prawo, by rozpatrując czyjeś zachowanie, w pierwszej kolejności badał istnienie jego materialnoprawnej podstawy, a dopiero potem oceniał jego zgodność z kryteriami wymienionymi w art. 5 KC (przy czym klauzule generalne art. 5 KC nie mogą być brane pod uwagę przy wykładni przepisu przyznającego uprawnienie; zob. wyr. SN z 31.3.2000 r., II CKN 749/98, OSN 2000, Nr 7–8, poz. 135, oraz uzasadnienie wyr. TK z 17.10.2000 r., SK 5/99, OTK 2000, Nr 7, poz. 254);
  - 4) wykonywanie obowiązków (podobnie uchw. SN z 18.7.1969 r., III CZP 44/69, OSNCPiUS 1970, Nr 1, poz. 4).

**4. Artykuł 5 KC a inne przepisy.** Nie trzeba stosować art. 5 KC, jeżeli podstawą jego zastosowania miałyby być wyłącznie takie okoliczności, które stanowią przesłanki zastosowania szczególnych przepisów chroniących interes zobowiązanego (np. art. 357<sup>1</sup>, 440, 484 § 2 KC; zob. wyr. SN z 22.5.2002 r., I CKN 1567/99, OSN 2003, Nr 7–8, poz. 109, z głosem *T. Justyńskiego*, PiP 2004, Nr 3, s. 117; wyr. SN z 26.10.2016 r., III CSK 312/15, Legalis; por. też wyr. SN z 17.5.2002 r., I CKN 827/00, OSP 2003, Nr 12, poz. 157, z głosem *T. Justyńskiego*, oraz wyr. SN z 26.10.2016 r., III CSK 312/15, Legalis; zob. szerzej *M. Pyziak-Szafnicka*, w: SPP, t. 1, 2007, s. 812 i n.).

Nie ma potrzeby sięgania do art. 5 KC, jeżeli wystarczającą ochronę interesu osoby zobowiązanej zapewni rozłożenie świadczenia na raty lub odroczenie terminu wydania nieruchomości, czy opróżnienia pomieszczenia na podstawie art. 320 KPC. Możliwość stosowania art. 5 KC w takich sprawach nie jest jednak generalnie wyłączona (tak wyr. SN z 11.12.1986 r., III CRN 332/86, Legalis; wyr. SA w Krakowie z 26.1.2000 r., I ACa 19/00, OSA 2002, Nr 12, poz. 58; przeciwnie wyr. SN z 17.9.1969 r., III CRN 310/69, OSN 1970, Nr 9, poz. 192, z głosem *Z. Radwańskiego*). Nie jest też wyłączone stosowanie art. 5 KC w sprawach z art. 299 KSH (tak wyr. SN z 19.12.2007 r., V CSK 315/07, Legalis, oraz z 17.3.2010 r., II CSK 506/09, OSNC-ZD 2011, Nr 1, poz. 2; odmiennie wyr. SN z 7.6.2002 r., IV CKN 1138/00, Legalis; wyjątkowo dopuszcza zastosowanie tego przepisu wyr. SN z 19.6.2009 r., V CSK 459/08, Legalis). Sporna jest kwestia dopuszczalności obrony zarzutem nadużycia prawa przed powództwem o zachówek (zob. uw. do art. 991).

**5. Zachowanie strony stosunku prawnego.** O nadużyciu prawa można mówić wyłącznie wówczas, gdy zachowanie się osoby uprawnionej może być oceniane jako sprzeczne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa. Nie można natomiast stosować art. 5 KC wówczas, gdy potrzeba ochrony drugiej strony stosunku prawnego nie ma żadnego związku z działaniem lub zaniechaniem uprawnionego (zob. *K. Pietrzykowski*, w: *K. Pietrzykowski*, Komentarz KC, t. 1, 2020, art. 5, Nb 30 i n. i cyt. tam niepubl.

orzeczenia SN). Na tle przepisów o przedawnieniu przyjmuje się jednak, że uznanie podniesienia zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa może nastąpić także wtedy, gdy zachowanie się zobowiązane nie miało wpływu na upływ terminu przedawnienia roszczenia, a przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżą po stronie uprawnionego.

Orzecznictwo i część doktryny formułują tzw. zasadę czystych rąk, w myśl której na nadużycie prawa nie może powoływać się podmiot, który sam zachowuje się w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego (tak m.in. wyr. SN z 4.1.1979 r., III CRN 273/78, *Legalis*, oraz z 9.3.1972 r., III CRN 566/71, *Legalis*). Przyjmując przedstawione powyżej rozumienie zasad współżycia społecznego (zob. Nb 3–5) oraz uwzględniając to, że stan nadużycia prawa sąd bierze pod uwagę z urzędu, a nie na zarzut (zob. Nb 15), należałoby sformułować raczej postulat, by badając zgodność zachowania uprawnionego z normami moralnymi, brać pod uwagę także postawę drugiej strony; nie może być jednak mowy o żadnym automatyzmie (por. wyr. SN z 30.4.1970 r., II CR 103/70, OSP 1971, Nr 4, poz. 83, z glosą A. *Szpunara*). Wskazówka ta jest w zasadzie tylko konkretyzacją ogólnych reguł formułowania i uzasadniania ocen moralnych (zob. Nb 4 i 5).

- 14 6. Nadużycie prawa a nieważność czynności prawnej.** Artykuł 5 KC nie może być podstawą uznania **bezwzględnie nieważnej** czynności prawnej za czynność ważną (podobnie post. SN z 9.12.2010 r., IV CSK 248/10, MoP 2011, Nr 20, s. 1105; wyr. SN z 16.1.2000 r., I CKN 1361/98, *Legalis*; wyr. SN z 22.9.1987 r., III CRN 265/87, OSN 1989, Nr 5, poz. 80; odmiennie wyr. SN z 8.12.1971 r., II CR 532/71, *Legalis*). Możliwe jest jednak uznanie za nadużycie prawa wykonywania uprawnienia istniejącego nadal ze względu na nieważność czynności prawnej znoszącej to uprawnienie, a także wykonywania roszczeń restytucyjnych związanych z nieważnością czynności prawnej, jeżeli wykonywanie to jest sprzeczne z zasadami współżycia społecznego (zob. wyr. SN z 15.9.2016 r., I CSK 615/15, *Legalis*). Natomiast w przypadku czynności prawnej dotkniętej sankcją **nieważności względnej** możliwe jest nadużycie prawa do uchylenia się od skutków oświadczenia woli czy do żądania unieważnienia czynności prawnej przez sąd.

## V. Konsekwencje nadużycia prawa

- 15 1. Tak zwany zarzut nadużycia prawa.** Istnienie stanu nadużycia prawa (sprzeczność zachowania uprawnionego z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa) sąd uwzględni z urzędu, bez względu na to, czy druga strona podnosi taki zarzut; jest to bowiem w istocie ustalenie braku uprawnienia do określonego zachowania. Dlatego o „zarzucie nadużycia prawa” można mówić **jedynie w znaczeniu procesowym**, nie materialnym (por. wyr. SN z 23.5.2013 r., IV CSK 660/12, *Legalis*).

**Ciążar udowodnienia** okoliczności świadczących o nadużywaniu prawa spoczywa na tej stronie procesu, na korzyść której ma działać art. 5 KC (zob. uw. do art. 6, Nb 5–7). Powinna ona udowodnić fakty pozwalające uznać działanie czy zaniechanie uprawnionego za sprzeczne z klauzulami generalnymi tego przepisu. Natomiast treść zasad współżycia społecznego nie podlega dowodzeniu. Jako elementy treści norm prawnych (włączone do nich przez klauzulę generalną), zasady współżycia społecznego są objęte działaniem reguły *iura novit curia*; dlatego też błędne ustalenie przez sąd treści zasad współżycia społecznego jest naruszeniem prawa materialnego (zob. post. SN z 19.1.1998 r., I CKN 424/97, OSN 1998, Nr 9, poz. 136). W zasadzie nie ma też podstaw, by domagać się od strony pełnego uzasadnienia oceny moralnej czy ścisłego sformułowania normy moralnej, której naruszenia dopatruje się ona w zachowaniu przeciwnika procesowego; jest to zadaniem sądu.

- 16 2. Skutki nadużycia.** Zachowanie podejmowane w warunkach nadużycia prawa „nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Jest ono zatem zachowaniem bezprawnym w tym sensie, że podejmujący je nie może powołać się na przysługujące mu uprawnienie.

Jeżeli chodzi o czynność czysto faktyczną, osoba, której dotyczą skutki takiej czynności może, przy spełnieniu odpowiednich przesłanek, przeciwstawić się jej w ramach obrony koniecznej (art. 343 i 423 KC), dochodzić naprawienia wyrządzonej przez nią szkody (art. 415 KC), wydania rzeczy czy przywrócenia stanu zgodnego z prawem i zaniechania naruszeń (art. 222 KC) itp. Trzeba bowiem podkreślić, że powszechny pogląd, iż art. 5 KC nie może być podstawą

powództwa, oznacza tylko tyle, że **przepis ten nie może być jego jedyną podstawą prawną** (zob. wyr. SN z 19.3.2002 r., IV CKN 892/00, Legalis, oraz z 26.10.2017 r., II CSK 7/17, Legalis). Możliwe jest natomiast dochodzenie roszczeń powstałych w wyniku zaistnienia stanów faktycznych, których jednym ze składników jest działanie będące nadużyciem prawa. Szczególnie złożona jest kwestia roszczenia odszkodowawczego. Niezbędne do tego jest, oczywiście, spełnienie podstawowej przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, jaką jest istnienie szkody pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym z zachowaniem osoby nadużywającej prawa podmiotowego. Należy jednak zbadać, czy nadużycie prawa samodzielnie wypełnia przesłankę bezprawności działania, charakterystyczną dla odpowiedzialności deliktowej za własny czyn. Przede wszystkim należy zwrócić uwagę, że art. 5 KC nie kwalifikuje nadużycia prawa jako zachowania bezprawnego, a tylko stanowi, że „nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony”. Obecna konstrukcja nadużycia prawa (w odróżnieniu od art. 135 KZ) polega więc tylko na tym, że zachowanie osoby formalnie uprawnionej traktowane jest tak, jakby było zachowaniem nieuprawnionego. Nie przesądza to jednak o jego deliktowej bezprawności, bezprawność tę trzeba wykazać. Może ona polegać na naruszeniu prawa lub naruszeniu zasad współżycia społecznego (zob. uw. do art. 415). Jeżeli skutkiem zachowania będącego nadużyciem prawa podmiotowego jest naruszenie cudzego prawa podmiotowego bezwzględnie, przesądza to o deliktowej bezprawności tego zachowania. Jeżeli jednak nie da się wykazać bezprawności zachowania w postaci naruszenia cudzego prawa bezwzględnie (a więc naruszenia powszechnego zakazu, który to prawo tworzy), to konieczne jest albo wykazanie bezprawności czysto formalnej (sprzeczności zachowania z normą prawną, która takiego zachowania zakazuje), albo wykazanie sprzeczności zachowania z zasadami współżycia społecznego. Jednak sprzeczność wykonywania prawa podmiotowego z zasadami współżycia społecznego na tle art. 5 KC nie musi sama w sobie stanowić sprzeczności z tymi zasadami stanowiącej bezprawność na tle np. art. 415 KC. Jest to szczególnie jasno widoczne w przypadku, gdy nadużycie prawa polega na dokonaniu czynności materialnoprawnej albo procesowej (np. wypowiedzeniu umowy czy podniesieniu zarzutu przedawnienia).

Konsekwencje działania sprzecznego z którąś z klauzul generalnych art. 5 KC, a mającego postać czynności materialnoprawnej, wykonywanej na podstawie szczegółowej kompetencji (np. potrącenia, wypowiedzenia zobowiązania, odstąpienia od umowy, zarzutu przedawnienia; także gdy czynności te dokonywane są w procesie) są w doktrynie sporne. Moim zdaniem, jest to czynność prawna dokonana **poza zakresem kompetencji**, a więc **nieważna** na podstawie art. 58 § 1 KC (zob. uw. do art. 58, Nb 10). Późniejsza zmiana okoliczności nie powoduje uznania tej czynności za ważną, co nie wyklucza jej ponownego dokonania (o ile nadal istnieją przesłanki, od których uzależniona jest dana kompetencja).

Najczęstszy przypadek nadużycia prawa to nadużycie roszczenia, do którego dochodzi przez wytoczenie powództwa o świadczenie. Jeżeli powód domaga się nakazania pozwanemu określonego zachowania, a według stanu istniejącego w chwili zamknięcia rozprawy korzystanie z tego zachowania przez powoda musi być uznane za sprzeczne z któryś z kryteriów z art. 5 KC, powództwo podlega oddaleniu (podobnie, jak gdyby roszczenie powodowi w ogóle nie przysługiwało; zob. jednak Nb 50).

Jeżeli okoliczności faktyczne tworzące stan nadużycia roszczenia zaistnieją po powstaniu tytułu egzekucyjnego (a gdy jest nim orzeczenie sądowe – po zamknięciu rozprawy), zobowiązany może wytoczyć **powództwo przeciwegzekucyjne** (opozycyjne) na podstawie art. 840 § 1 pkt 2 KPC, jest to bowiem „zdarzenie, wskutek którego zobowiązanie nie może być egzekwowane” (zob. orz. SN z 19.4.1955 r., II CZ 54/54, OSN 1956, Nr 2, poz. 38, oraz z 7.5.1955 r., IV CR 395/55, PiP 1958, Nr 3, z glosą A. Kędzierskiej). W tej sytuacji art. 5 KC jest środkiem obrony zobowiązanego przed uprawnionym, a nie podstawą materialnoprawnego uprawnienia dłużnika. Pogląd o niedopuszczalności powództwa opozycyjnego opartego na twierdzeniu o nadużyciu prawa wyrażono w uzasadnieniu wyr. SN z 27.1.1999 r. (II CKN 151/98, OSN 1999, Nr 7–8, poz. 134), moim zdaniem, właśnie ze względu na nietrafne utożsamienie powództwa przeciwegzekucyjnego (roszczenia procesowego) z uprawnieniem w sensie prawa materialnego (por. też post. SN z 27.11.2003 r., III CZP 78/03, Prok. i Pr. – wkł. 2004, Nr 6, s. 36). Uwzględniając powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 KPC, sąd ogranicza wykonalność tytułu wykonawczego na czas, który w danych okolicznościach uzna za odpowiedni. Jak jednak uznał SN w wyr. z 12.9.2018 r. (II CSK 664/17, Legalis), jeżeli niedające się zaakceptować



z moralnego punktu widzenia skutki działania wierzyciela miałyby charakter trwałe, sąd może także pozbawić tytuł wykonawczy wykonalności.

Jeżeli niezgodne z zasadami współżycia społecznego lub społeczno-gospodarczym przeznaczeniem prawa jest wytoczenie powództwa o ukształtowanie stosunku prawnego, powództwo to również podlega oddaleniu.

- 17 3. **Nietrwały charakter ochrony.** Przypadki oddalenia powództwa ze względu na nadużycie prawa odróżnia od pozostałych przypadków oddalenia powództwa jako bezzasadnego jedna ważna cecha. Okoliczności nakazujące uznać powoda za nieuprawnionego mają charakter **przejściowy**; po ich ustaniu będzie on mógł swoje uprawnienie realizować. Dlatego wyrok oddalający powództwo, oparty na art. 5 KC, praktycznie **nie korzysta z powagi rzeczy osądzonej** – jeżeli powód twierdzi, że okoliczności te uległy zmianie, możliwe jest prowadzenie kolejnego procesu pomiędzy tymi samymi stronami o to samo roszczenie, a jeżeli twierdzenie o zmianie okoliczności okaże się prawdziwe – uwzględnienie powództwa (podobnie wyr. SN z 22.5.2002 r., I CKN 1567/99, OSN 2003, Nr 7–8, poz. 109). Właśnie dlatego, że okoliczności rozstrzygające o nadużyciu prawa są z założenia przemijające (tzn. w poszczególnych przypadkach mogą okazać się trwałe, ale nigdy nie można tego z góry przesądzić), wyraża się powszechnie tezę, że „stosowanie art. 5 KC nie może prowadzić do utraty prawa podmiotowego” (zob. też wyr. SN z 13.10.2017 r., I CSK 46/17, Legalis).

## Art. 6. [Ciężar dowodu]

**Ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.**

### Spis treści

	Nb
I. Dowodzenie w procesie cywilnym . . . . .	1
II. Materiałnoprawne znaczenie ciężaru dowodu . . . . .	3
III. Rodzaje dowodów . . . . .	6
IV. Aspekty procesowe stosowania art. 6 KC . . . . .	9

### I. Dowodzenie w procesie cywilnym

- 1 1. **Ustalanie stanu faktycznego.** W toku procesu cywilnego sąd podejmuje m.in. działania i rozumowania zmierzające do ustalenia stanu faktycznego. Przedmiotem ustalenia są fakty mające istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia (zob. art. 227 KPC).

Komentowany przepis mówi o **udowodnieniu faktu** właśnie w znaczeniu jego ustalenia. Udowodnienie faktu w rozumieniu art. 6 KC polega na uznaniu przez sąd za prawdziwe zdania o tym fakcie. Chodzi więc nie o przedstawienie przez strony środków dowodowych (dowodzenie w znaczeniu formalnym), ale o wynik operacji myślowej dokonywanej przez sąd; o ocenę, czy przedstawione środki dowodowe pozwalają uznać twierdzenie strony o faktach za prawdziwe. Wynik ten zależy od przyjętego w danym systemie prawnym standardu dowodowego, który można określić jako poziom wykazanego prawdopodobieństwa zaistnienia dowodzonego faktu albo poziom przekonania sędziego co do prawdziwości twierdzenia o tym fakcie, konieczny do uznania faktu za udowodniony. Polskie prawo procesowe nie formułuje wprost standardu dowodowego, opierając się na zasadzie swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 KPC). Nie oznacza to jednak, że standard dowodowy jako zjawisko w prawie polskim nie istnieje. Nie jest on jedynie regulowany przez prawo, ale jest faktem społecznym – praktyką organów orzekających. W praktyce tej wymaga się przeważnie wysokiego prawdopodobieństwa albo wręcz prawdopodobieństwa graniczącego z pewnością (to ostatnie wymaganie budzi jednak poważne wątpliwości, zwłaszcza w kontekście prawoporównawczym).

- 2 2. **Ciężar dowodu w ujęciu procesowym.** Formalny aspekt zagadnienia ciężaru udowodnienia faktu wyrażają art. 3 i 232 KPC. W myśl tych przepisów **strony postępowania obowiązane są wskazywać dowody** dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne, ale **sąd może dopuścić dowód niewskazany przez stronę**.

Formalnej strony problematyki ciężaru dowodu (obowiązku aktywności dowodowej stron w procesie, wynikającego z zasady kontradyktoryjności) nie należy mieszać z jej stroną materialną. Ograniczenie zasady kontradyktoryjności i możliwość dopuszczania przez sąd

dowodu z urzędu nie uzasadniają twierdzenia, że materialna reguła ciężaru dowodu jest niejasna (odmiennie *S. Dmowski*, w: *S. Dmowski, S. Rudnicki*, Komentarz KC, 2004, s. 55).

## II. Materialnoprawne znaczenie ciężaru dowodu

1. **Istota i funkcja reguły ciężaru dowodu.** Komentowany przepis odnosi się do **material-** 3  
**noprawnego aspektu** zagadnienia ciężaru udowodnienia faktu (ciężaru dowodu). Instytucja **ciężaru dowodu** w tym znaczeniu (materialnym) służy do kwalifikacji prawnej negatywnego wyniku postępowania dowodowego. Przepis regulujący rozkład ciężaru dowodu określa, jaki **wpływ na wynik procesu** ma nieudowodnienie pewnych faktów; inaczej mówiąc – kto poniesie wynikające z przepisów prawa materialnego negatywne konsekwencje ich nieudowodnienia.

Funkcją reguły ciężaru dowodu jest **umożliwienie (i nakazanie) sądowi merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy w sytuacji, gdy nie udało się ustalić leżących u podstaw sporu faktów**. W każdym bowiem wypadku spełnienia przesłanek procesowych sąd cywilny obowiązany jest wydać merytoryczne rozstrzygnięcie, niezależnie od tego, czy postępowanie dowodowe przyniosło jakikolwiek efekt (sąd nie może odmówić rozstrzygnięcia ze względu na niemożliwość ustalenia stanu faktycznego). Komentowany przepis **nakazuje rozstrzygnąć sprawę na niekorzyść** osoby opierającej swoje powództwo lub obronę na twierdzeniu o istnieniu jakiegoś faktu prawnego, jeżeli fakt ten nie został udowodniony.

„Ciężar” udowodnienia faktu, o którym mówi ten przepis, **nie stanowi obowiązku prawnego**. Norma wyrażona w tym przepisie nie jest bowiem adresowana do strony, ale do sądu. Niekiedy twierdzi się, że art. 6 KC wyraża „powinność procesową”, rozumianą jako powinność strony „wobec niej samej”, wypełnianą we własnym jej interesie (dla wygrania procesu). Jest to efekt spostrzeżenia, że konsekwencją niewykazania przez stronę prawdziwości jej twierdzeń o istotnych faktach jest to, że fakty te nie będą stanowiły podstawy rozstrzygnięcia sądowego, przez co strona nie osiągnie korzystnego dla siebie orzeczenia.

Dla oceny wywiązania się strony ze spoczywającego na niej ciężaru dowodu obojętne jest to, kto przedstawił środki dowodowe pozwalające na ustalenie danego faktu.

Dla zastosowania art. 6 KC istotne jest jedynie to, że dany fakt **nie został udowodniony** (ustalony); nie ma natomiast znaczenia, z jakiej przyczyny sąd nie powziął przekonania o prawdziwości twierdzenia o tym fakcie (brak aktywności stron i sądu, nieskuteczność działań mających prowadzić do udowodnienia faktu).

2. **Fakty prawne.** „Faktem”, o którym mówi komentowany przepis (faktem, z którego strona 4  
wywodzi skutki prawne), jest tzw. **fakt prawny**, czyli fakt, z którym norma prawna wiąże określone skutki prawne (fakt opisany w hipotezie normy prawnej). Faktem takim może być zatem nie tylko zdarzenie czy dostrzegalny stan rzeczy, ale także stan psychiczny człowieka (wina, wiedza, zła wiara), jeżeli przepis prawa materialnego do niego się odwołuje.

Fakty prawne dzielą się na trzy rodzaje:

- 1) **fakty prawotwórcze** – powodujące powstanie skutków prawnych (np. zawarcie umowy, sporządzenie testamentu, wyrządzenie szkody czynem niedozwolonym);
- 2) **fakty prawotamujące** – powodujące, że dany fakt prawotwórczy w konkretnym przypadku nie wywołał skutku prawnego (np. wada oświadczenia woli, niepoczytalność sprawcy deliktu);
- 3) **fakty prawoniweczące** – powodujące, że skutki prawne faktu prawotwórczego ustały (np. wykonanie zobowiązania, zwolnienie z długu).

3. **Powinności dowodowe stron.** Uwzględniając powyższe rozróżnienie, można stwierdzić, 5  
że fakty prawotwórcze musi udowodnić strona, która na ich podstawie twierdzi o **istnieniu** praw czy obowiązków, a fakty prawotamujące czy prawoniweczące musi udowodnić strona, która z nich wywodzi swoje twierdzenie o **nieistnieniu** praw czy obowiązków. Zwykle ciężar dowodu faktów prawotwórczych spoczywa na powodzie, a pozostałych na pozwanym, bywają jednak sytuacje odwrotne – np. w przypadku powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, gdy powód twierdzi, że zdarzenie, w wyniku którego stosunek ten miałby powstać, nie istniało lub nie wywołało skutku albo w przypadku powództwa o uchylenie uchwały walnego zgromadzenia spółdzielni o wykluczeniu członka, gdy powód twierdzi, że nie istniały przyczyny wykluczenia (tak wyr. SN z 16.4.1980 r., I PR 15/80, Legalis).

[Przejdź do księgarni →](#)